

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 8 LUTEGO 2022 r.

Rolnicy wyjadą na drogi

PROTEST Traktory będą jechać powoli, całą szerokością jezdni. W środę protest organizowany przez AGROunię odbędzie się nie tylko w Lublinie, ale też w Biłgoraju i w Łukowie

STRONA 5

Z TVP Lublin do zarządu województwa

POLITYKA O tym, że coś się może wydarzyć, świadczyła kabina do tajnych głosowań ustawiona w sali obrad sejmiku. Chwilę później gruchnęła wiadomość, że z funkcji członka zarządu województwa rezygnuje Sebastian Trojak. Zastąpi go Bartłomiej Bałaban, do niedawna dziennikarz TVP Lublin. Na zmianę miał naciskać szef lubelskich struktur Solidarnej Polski poseł Jan Kanthak

Tomasz Maciuszczak

Ta informacja była sporym zaskoczeniem. Radni wojewódzcy, z którymi rozmawialiśmy, przyznają, że o złożonej przez Trojaka w piątek rezygnacji dowiedzieli się w niedzielny wieczór. Dla innych to, że podczas sesji coś się wydarzy, stało się jasne, gdy wchodząc do sali obrad zobaczyli ustawioną w niejabinę do tajnych głosowań.

Właśnie w ten sposób dokonywane są zmiany w zarządzie województwa, choć ostatecznie sama kabina okazała się niepotrzebna. Głosowanie było tajne, ale odbyło się w drodze elektronicznej. Przy zapewnieniach pracowników urzędu, że nikt nie dowie się, kto jak głosował.

Sebastian Trojak swoją decyzję tłumaczył „powodami osobistymi”. W kulisach mówi się jednak, że jej powodem był konflikt z szefem lubelskich struktur Solidarnej Polski posem Janem Kanthakiem. To właśnie on miał wskazać kandydata na nowego członka zarządu. Dość nieoczekiwanie został nim niezwiązany do tej pory z samorządem i polityką Bartłomiej Bałaban, który ostatnio był dziennikarzem w TVP 3 Lublin (patrz ramka). Jego kandydatura została zaakceptowana przez radnych przy 20 gło-



sach „za”, 4 „przeciw” i 7 wstrzymujących.

Powiew świeżego

Bartłomiej Bałaban w rozmowie z Dziennikiem przyznaje, że propozycję zajęcia miejsca w zarządzie województwa dostał kilka tygodni temu od Solidarnej Polski.

– To kolejny etap w karierze osoby, która myśli o swoim regionie. Myślę, że w tej roli będę miał większe perspektywy na pomoc i działanie. Liczę, że będę

mógł zrobić więcej – mówi Bałaban.

Na razie nie wiadomo, jaki będzie zakres jego obowiązków. Trojak odpowiadał m.in. za rolnictwo i ochronę środowiska. Angażował się też w obronę górkechowskich przed zabudową blokami. To, czy nowy członek zarządu przejmie dokładnie te kompetencje, ma zostać ustalone w najbliższym czasie.

Nie jest też tajemnicą, że praca w samorządzie będzie

dla Bałabana czymś zupełnie nowym. – To może być powiew świeżego powietrza. Moim zdaniem nie ma znaczenia to, że nie mam doświadczenia samorządowego – komentuje.

Ma torpedować „układ lubelski”?

Jak napisał Onet, były dziennikarz ma „torpedować tzw. układ lubelski”. Chodzi o dobre relacje między czołowymi lubelskimi politykami PiS

KURATOR, DZIENNIKARZ, POLITYK

Jeszcze kilka lat temu był kuratorem sądowym. Dał się też poznać jako społecznik. Był jedną z osób, która najmocniej protestowała przeciwko regulaminowi odnowionego Ogrodu Saskiego w Lublinie. W 2018 Naczelny Sąd Administracyjny uznał w końcu, że radni nie mieli prawa zabronić spacerowania z psem po najstarszym miejskim parku.

Po wygranych przez PiS wyborach w 2015 roku i przejęciu władzy w mediach publicznych, Bałaban zaczął pracę w TVP 3 Lublin. Szybko robił karierę i z szeregowego dziennikarza awansował na pozycję jednej z najważniejszych twarzy lubelskiego ośrodka TVP. Prowadził rozmowy z politykami, weekendowe dyskusje polityczne o najważniejszych sprawach, a nawet program motoryzacyjny. Stał się „media star” TVP 3 Lublin – w czerwcu 2021 r. przeprowadził w Lublinie wywiad z prezydentem Andrzejem Dudą.

Żona Bałabana pracuje (od 2020) w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ostatnich wyborach samorządowych kandydowała do lubelskiej Rady Miasta z listy PiS. (SKO, KYKU)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Żona wojewody Ewa Dumkiewicz-Sprawka pracuje w lubelskim Urzędzie Miasta na stanowisku dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania. Z kolei małżonka Żuka Katarzyna Mieczkowska kieruje Muzeum Narodowym w Lublinie, które do niedawna było instytucją marszałkowską, a od 2020 roku podlega ministrowi kultury z PiS.

– Nie słyszałem, żeby pan marszałek, wojewoda i prezydent znajdowali się w jakimś układzie. Ale każdy układ, który może szkodzić, jest zły. Mam nadzieję na układy, które służą obywatelom i naszemu regionowi – komentuje Bałaban.

Nowy członek zarządu województwa jednocześnie rezygnuje z pracy TVP Lublin. O tym, że odchodzi z lubelskiego ośrodka, mówiło się już kilka dni temu. W kulisach spekulowano jednak, że szykuje się do objęcia posady w biurze prasowym Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. W ostatnim czasie coraz głośniejsze mówi się bowiem o tym, że wkrótce może dojść do zmiany na stanowisku wojewody.

Żołnierze z wysp jadą do Polski

Do Polski przyjdzie 350 żołnierzy z Wielkiej Brytanii

Ogłosił to wczoraj sekretarz obrony Ben Wallace.

Decyzja została ogłoszona po spotkaniu Wallace’a z szefem polskiego MON, Mariuszem Błaszczakiem.

– Gdy ostatnio Białoruś cynicznie wykorzystywała ludzi, by destabilizować sytuację u swoich sąsiadów, używała nielegalnej imigracji

i zmuszała ludzi do przekraczania granicy, Wielka Brytania wysłała 100 saperów, by wesprzeć Polskę – mówił Brytyjczyk. I podkreślał, że Polska jest jednym z naszych najstarszych sojuszników Wielkiej Brytanii. – Teraz Wielka Brytania wyśle do Polski dodatkowych 350 żołnierzy wojsk inżynieryjnych, aby pokazać m.in. naszą solidarność.

Szef polskiego MON mówił o wzmocnieniu wschodniej flanki NATO. – Chcemy, żeby Brytyjczycy żołnierze operowali oczywiście na wschód od Wisły – powiedział Błaszczak.

Brytyjczycy mają dołączyć do sił USA, które zostały wysłane do Polski. W sumie to 1,7 tysiąca Żołnierzy. Amerykańskie samoloty lądują na lotnisku koło Rzeszowa.

Według nieoficjalnych informacji sztab ma się mieścić w centrum konferencyjnym znajdującym się koło lotniska, a część żołnierzy ma stacjonować w Nowej Dębie.

Nie wiadomo, gdzie mają być zakwaterowani pozostali, ale polskie władze zapowiadają, że będą stacjonować blisko wschodniej granicy.

SKO

Zamiast czipa - rozgrzane żelazo



JANÓW PODLASKI Konie w janowskiej stadninie były znakowane za pomocą wypalanego piętna. Sprawę bada prokuratura
STRONA 2

„Na rolnika” albo „na kiosk”



HANDEL Rośnie liczba wyjątków, z których korzystają przedsiębiorcy, żeby nie narazić się na kary. – Większość sklepów była dostępna dla klientów w niedzielę – przyznaje Żabka Polska
STRONA 3

06
9 772 353 692 621

Zamiast czipa rozgrzane żelazo

JANÓW PODLASKI Pomimo ustawowego zakazu, araby w janowskiej stadninie przez kilkanaście lat były znakowane za pomocą wypalanego piętna. Sprawę bada prokuratura

Ewelina Burda

„J” w koronie – takim symbolem oznaczano konie arabskie w stadninie w Janowie Podlaskim nawet do 2018 r. Palenie rasowe polega na przyłożeniu rozgrzanego do czerwoności żelaza na parę sekund do skóry konia i pozostawieniu blizny – piętna. W tym miejscu sierść nigdy nie urośnie.

Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, która weszła w życie w 2006 roku, zabroniła tej praktyki kategoryzując ją jako „znęcenie nad zwierzętami” za co grozi do 3 lat więzienia.

Lubelska Prokuratura Regionalna zajęła się tym procederem w ramach śledztwa wszczętego w 2016 w sprawie niegospodarności w stadninie za czasów gdy kierował nią Marek Treła. Dotychczas nikomu nie postawiono zarzutów. Ostatnio śledztwo przedłużono już po raz czternasty, tym razem do lipca.

– Badamy kwestię wypalania w celu znakowania koni – potwierdza Karol Blajerski, rzecznik prokuratury. – To nie jest nowy wątek, ale badanie informacji, które zaistniały w przestrzeni publicznej. Wymagają one pomocy międzynarodowej, bo konie z Janowa były sprzedawane również za granicę. Konieczne są oględziny zwierząt – tłumaczy.



Już pod koniec ubiegłego roku policja na zlecenie prokuratury zaczęła przesłuchiwać tych, którzy nabyli konie z janowskiej stadniny. – Policja pytała jak mocno były okaleczone klacze – relacjonuje nam jeden z hodowców, który był zaskoczony wizytą policjantów.

Profesor Krystyna Chmiel z Białej Podlaskiej od 30 lat

naukowo zajmuje się końmi arabskimi. Potwierdza, że janowska stadnina stosowała technikę „wypalania”.

– Wiem, bo brałam udział w przeglądzie koni i miały one „piętna”, chociaż obowiązywał już zakaz – przyznaje. Jednocześnie deklaruje, że nie jest przeciwniczką tej metody. – Stosowane teraz czipy konie mogą zgu-

bić, czip pod skórą wędruje, poza tym trzeba mieć czytelnik żeby odczytać. A piętno każdy widzi. Po wojnie wiele naszych koni się rozpierzchło i udało się je odnaleźć właśnie dzięki wypalonym znakom, chociaż nie było niczego w dokumentach. To była główna identyfikacja.

Ale organizacje prozwierzęce biją jednak na

alarm. – To jest metoda rodem ze średniowiecza – mówi Cezary Wyszynski, prezes fundacji na rzecz zwierząt Viva! Szef fundacji dziwi się też, że taka praktyka trwała aż tyle czasu. – Widocznie była pilnie strzeżoną tajemnicą – stwierdza.

– Odkąd jestem prezesem nie wypaliliśmy żadnego

znaku. Stosujemy tylko i wyłącznie czipy – przekonuje Lucjan Cichosz, który szefem stadniny jest od września 2020 roku. Wcześniej był senatorem i posłem PiS. – Jako lekarz weterynarii wiem, że kiedyś palenie znaków było ogólnie powszechne – dodaje.

Na pytanie dlaczego wcześniej janowska stadnina łamała zakaz, prezes nie odpowiada, bo „w spółce nie ma już osób decyzyjnych w tym zakresie”. Zwróciliśmy się z tym do byłego, wieloletniego szefa stadniny Marka Treli, ale na odpowiedź wciąż czekamy.

Marek Szewczyk, były redaktor naczelny „Konia polskiego”, który dziś prowadzi blog Hipologika dziwi też, dlaczego odpowiednio nie reagowały Agencja Nieruchomości Rolnych, a później Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. – Ani jedna, ani druga instytucja, której podlegały i podlegają państwowe stadniny, nie wydały żadnych dyspozycji w sprawie, jak należy znakować konie, kiedy znówelizowana została ustawa o ochronie zwierząt – mówi.

W 2009 roku Komisja Europejska wydała ustawę regulującą tę kwestię, wprowadzając obowiązek elektronicznej identyfikacji koni, czyli czipowania.

Siostra sprzedała dom, a brata wywiozła

RYKI Niewiele brakowało, by niesamodzielny 42-latek z Ryk zmarł z wychłodzenia. Jego siostra przekonała go do sprzedaży domu po rodzicach, wywiozła na wieś i zostawiła w pustostanie. Kilka dni później leżał na podłodze z hipotermią i zapaleniem płuc

Pan Jarosław mieszkał samotnie na jednym z ryckich osiedli, w domu po rodzicach. Połowa nieruchomości należała do jego siostry, ale ta rzekła się jej na rzecz swoich dzieci. Krewni mężczyźni mieli zamiar sprzedać dom, ale nie mogli tego zrobić z 42-latkami w środku. Przekonali go zatem do sprzedania swojego udziału. Wyraził zgodę, a w zamian miał dostać kilkadziesiąt tysięcy złotych w gotówce. Pieniądze jednak szybko zniknęły, rzekomo z powodu kradzieży.

W ostatnią sobotę stycznia siostra pana Jarosława pomogła mu się spakować

i wywiozła z miasta. Umieściła w niezamieszkałym budynku położonym w jednej z małych wiosek w gminie Kłoczew. Chatka miała należeć w przeszłości do jej zmarłego kuzyna. Niesamodzielny mężczyzna z problemem alkoholowym został tam sam.

Ruch przed pustostanem w sobotę, 29 stycznia, zauważyli sąsiedzi. Gdy zorientowali się, że przez dłuższy czas mężczyzna nie wychodzi na zewnątrz, zaczęli się martwić. Zawiadomili wójta gminy Kłoczew, a ten sprawą zainteresował gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. We wtorek, 1 lutego, do wioski przyjechała policja.

– Mieliliśmy informację, że w pustostanie może znajdować się osoba nieporadna. Dzielnicy zastał leżącego na podłodze wyziebionego mężczyznę. Udzielił mu pomocy i wezwał karetkę – mówi st. asp. Agnieszka Marchlak, rzecznik KPP w Rykach.

Pan Jarosław temperaturę ciała zaledwie 33 stopni Celsjusza i zapalenie płuc. Trafił do szpitala w Łukowie. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

– Gdy tylko wyjdzie ze szpitala, przeprowadzimy z nim wywiad. Jeśli będzie potrzebował pomocy, na pewno mu ją zaoferujemy – zapewnia Ewa Pociask, dyrektor OPS-u w Kłoczewie.

To jednak nie koniec tej historii.

– Skierujemy do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa poprzez narażenie tego człowieka na utratę zdrowia lub życia – zapowiada wójt Zenon Stefanowski.

Siostra pana Jarosława zapewnia urzędników z Kłoczewa, że jej brat jest osobą w pełni sprawną i samodzielą. Zdolną do przetrwania w nowym domu, rozpalenia w piecu itp.

Gowin: Polski Ład to „antypolski chaos”

POLITYKA O wycofanie się z Polskiego Ładu apeluje do rządu szef Porozumienia Jarosław Gowin. Były wicepremier w poniedziałek odwiedził województwo lubelskie, spotykając się m.in. z przedsiębiorcami z regionu. Polityk spotkał się z dziennikarzami w czasie, gdy w Warszawie dobiegały końca rozmowy kierownictwa PiS w sprawie decyzji kadrowych w związku z Polskim Ładem. Wkrótce media obiegła wiadomość o dymisji ministra finansów Tadeusza Kościńskiego. Według nieoficjalnych informacji jednym z kandydatów do zastąpienia go jest obecny wiceminister i poseł z okręgu lubelskiego Artur Soboń. – W rzeczywistości Polski Ład okazał się antypolskim chaosem i konsekwencje personalne powinny być wyciągnięte. Ale ważniejsze jest to, żeby wyciągnąć jakieś wnioski z tej porażki – mówił w Lublinie Gowin. Polityk pół roku

temu został zdymisjonowany z funkcji wicepremiera i ministra rozwoju, a jego formacja wyszła z rządu po tym, jak sprzeciwiła się Polskiemu Ładowi.

– Dzisiaj widać wyraźnie, że nasza krytyka była w pełni uzasadniona, co przyznaje nawet Jarosław Kaczyński. I tak jak mieliśmy rację pół roku temu, gdy przestrzegaliśmy koalicjantów ze Zjednoczonej Prawicy przed realizacją tego projektu, tak samo dzisiaj chcę powiedzieć, że Polskiego Ładu naprawić się nie da. Dlatego należy zostawić dwa elementy jak podniesienie kwoty wolnej od podatku i drugiego progu podatkowego, natomiast całą resztę należy wyrzucić do kosza – stwierdził szef Porozumienia. Gowin po ubiegłorocznej dymisji odsunął się w cień, trafił do szpitala w związku z depresją. Niedawno wrócił do polityki. **(TOMA)**

Handel w niedziele: „Na rolnika” i „na kiosk”

HANDEL Nie tylko właściciel sklepu może stać za ladą żeby zgodnie z prawem handlować w niedzielę. Rośnie liczba wyjątków, z których korzystają przedsiębiorcy żeby nie narazić się na kary. – Większość sklepów była dostępna dla klientów w ostatnią niedzielę – przyznaje biuro prasowe Żabka Polska

Agnieszka Kasperska

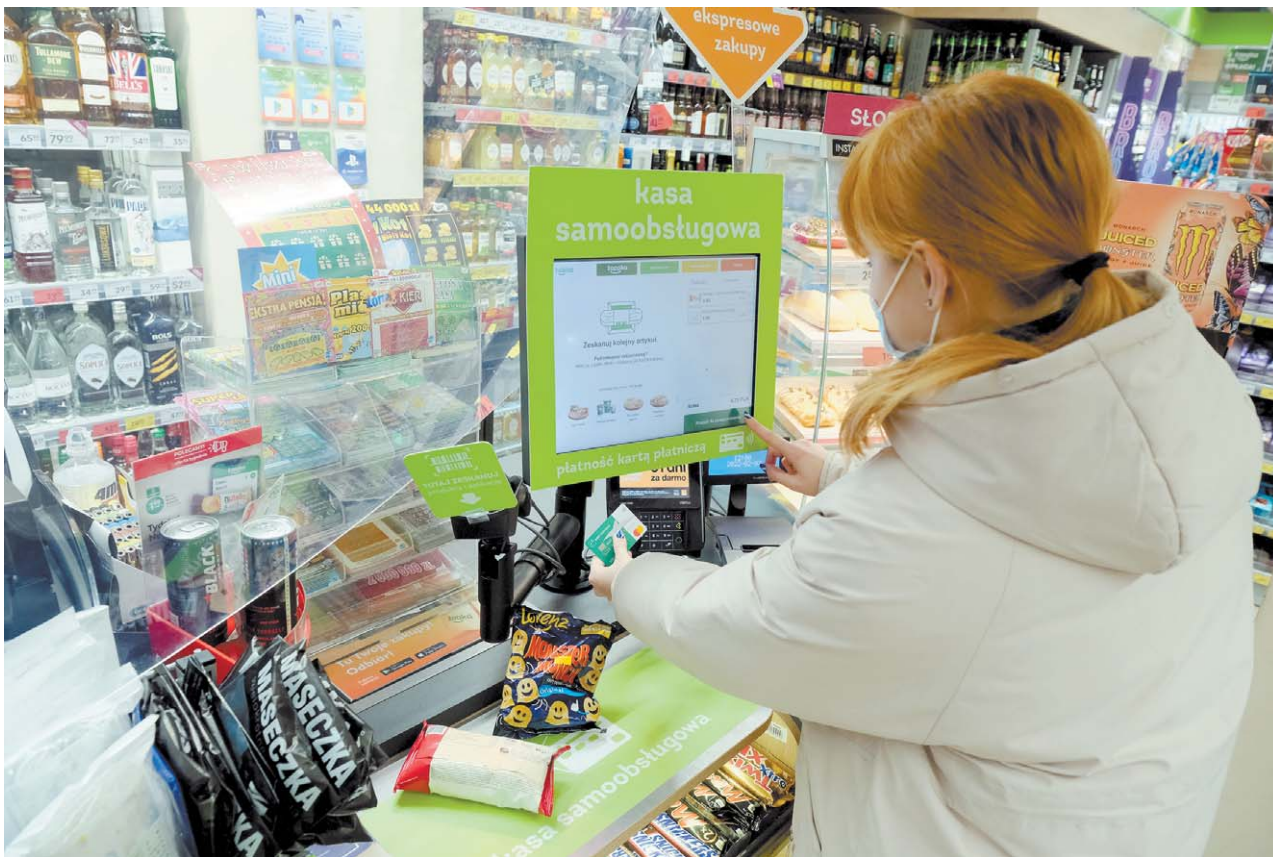
Do końca stycznia, mimo zakazowi handlu w niedzielę, normalnie funkcjonowały nie tylko hipermarkety i supermarkety, ale także np. sklepy budowlane. Markety korzystały z luki umożliwiającej działanie placówkom, które świadczą też usługi pocztowe. Po zastrzeżeniu prawa otwarte mogą być tylko te, które z takich usług osiągały ponad 40 proc. miesięcznego przychodu. Dlatego w minioną niedzielę m.in. Lidl i Biedronka były zamknięte. Zakupy można było za to zrobić w większości Żabek.

Żniwa dla małych

Zgodnie ze znowelizowanym prawem w niedzielę za kasą może stać tylko właściciel sklepu lub pomagający mu (za darmo) członek najbliższej rodziny. W sieciówkach takich jak Żabka, w oparciu o ten przepis handlować może franczyzobiorca. W pierwszy weekend lutego nie wszyszy się na to zdecydowali.

– Nie ma takiego obowiązku – ucina jeden z franczyzobiorców z centrum Lublina, który sklepu nie otworzył. Decyzji może jednak żałować, bo mógł mieć wyjątkowo duży utarg.

– Kolega zaczynał sam, ale w ciągu dnia wzywał tzw. pracownika covidowego, bo nie nadążał sprzedawać i wyładować towar. Ludzi miał zatrząsienie. Mówi, że takiego utargu dawno nie miał – opowiada inny franczyzobiorca Żabki z Lublina.



Samoobsługowe kasy w Żabkach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pracownik covidowy

Tzw. specustawa covidowa pozwala na to, by w niedzielę w sklepie był także delegowany pracownik. Nie może sprzedawać, ale może np. rozładowywać towar. Wykorzystują to przedsiębiorcy, którzy mają więcej niż jeden sklep. Fizycznie pracować mogą tylko w jednym. Inne otwierają więc pracownicy. W ten sposób tylko w Lublinie w niedzielę działało kilka Żabek.

– Kiedy zaczęło być głośno o nowelizacji zakazu handlu w niedzielę sieć Żabka postawiła na kasy samoobsługowe. Teraz wszystkie nasze kasy wystarczy obrócić żeby zmieniły się w bezgotówkowe, czyli takie w których towar skanuje i kartą płaci klient.

Takie sklepy w niedzielę mogą być otwarte. Potrzebny jest tylko pracownik covidowy do doglądania interesu – mówi jeden z franczyzobiorców, który wykorzystał ten mechanizm 6 lutego.

Ze sklepu z kasą samoobsługową nie jest jednak zadowolony. Okazało się, że większość klientów chciała płacić gotówką. Szli więc gdzie indziej.

Metoda „na rolnika”

Pojawiły się też inne pomysły na obejście zakazu handlu. Sieć sklepów na

Śląsku postanowiła, że sprzedaż w kasach samoobsługowych nadzorować będą nie ekspedienty, a pracownicy ochrony. Sklep w Stargardzie Szczecińskim wśród półek z towarami stworzył... czytelną.

– Są prostsze sposoby. Można handlować „na rolnika”. Gdybym pojechał na giełdę w Elizówce czy na inny rolno-spożywczy rynek hurtowy i coś kupił to mogę ściągnąć pracownika w niedzielę do pracy – słyszymy w jednej z Żabek.

Temu franczyzobiorcy zależy na pracy w niedzielę, ale też na przestrzeganiu prawa. Dlatego napisał do inspekcji pracy z prośbą o dokładne wytłumaczenie, w jakich sytuacjach może pracować w niedzielę, a w jakich może to robić jego pracownik. Na odpowiedź jeszcze czeka.

Metoda „na kiosk”

– Dla mnie najlepszym rozwiązaniem będzie chyba działalność „na kioski”. Zakaz handlu w niedzielę nie obowiązuje gdy co najmniej 40 proc. miesięcznego przychodu sklepu pochodzi ze sprzedaży papierosów, prasy czy totolotków – słyszymy w innej Żabce.

• Sklep spełnia ten warunek? – pytam.

– Dla większości Żabek to żaden problem. Problemem jest tylko to, że może się okazać, że w jednym miesiącu jest to 40 proc. i działamy, a w kolejnym jest tylko 39 proc. i wszystkie niedziele musimy być zamknięci – słyszymy.

– Decyzją franczyzobiorców znacząca większość sklepów była dostępna dla klientów w ostatnią niedzielę – przyznaje biuro prasowe Żabka Polska. – W ramach sieci funkcjonują różne formaty sklepów, np. oferujące asortyment charakterystyczny dla kiosków czy typowo spożywcze sklepy osiedlowe. Powoduje to, że franczyzobiorcy mogą korzystać z różnych wyłączeń zapisanych w ustawie.

Muszą się zaszczepić. Ale jak to sprawdzić?

PANDEMIA Do 1 marca medycy muszą się zaszczepić przeciwko Covid-19. Szpitale muszą kombinować jak sprawdzać swoich pracowników, bo minister zdrowia wciąż nie dał żadnych wytycznych. Podobny problem mają uczelnie medyczne

Katarzyna Prus

W tym momencie nie ma żadnego rozwiązania, które mogłoby w stu procentach wyegzekwować obowiązek szczepień. Niestety mamy pracowników, do których trafiają żadne argumenty – przyznaje Tomasz Kwiatkowski, dyrektor szpitala w Biłgoraju.

– W grupie lekarzy mam dwóch niezaszczepionych specjalistów, którzy mają swoje teorie na temat covidowych szczepień. Jako pracodawca

mam związane ręce. Przy obecnej sytuacji na rynku, nie jestem w stanie pozbyć się jednego pracownika i natychmiast znaleźć kogoś na jego miejsce – tłumaczy dyrektor.

Podobnie jest w przypadku pielęgniarek.

– W tej grupie jest sporo niezaszczepionych osób. Ale zwalniając kogokolwiek, strzelilibyśmy sobie w stopę, bo w tej grupie zawodowej cały czas mamy braki – przyznaje dyr. Kwiatkowski.

– Minister narzucił na nas poważny obowiązek, ale rozporządzenie nie daje narzędzi do jego egzekwowania.

Nie mamy prawnych możliwości weryfikowania wprost. Musimy sami szukać rozwiązań – przyznaje Kamila Cwik, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Chełmie. – Jest kilka sposobów, ale nasi prawnicy cały czas pracują nad ostatecznym rozwiązaniem. Czekamy też na jakieś konkrety z Ministerstwa Zdrowia.

Dyrektorzy szpitali mogą skorzystać z przepisów BHP, bo obowiązek szczepień można ująć w zapisach o ryzyku zawodowym.

– Z kolei ustawa o Rzeczniku Praw Pacjenta, mówi o zapewnieniu pacjentom bezpieczeństwa przez szpital czyli ryzyka nie może stwarzać też personel – tłumaczy dyrektor chełmskiego szpitala. – Rozważamy też po-

dobne rozwiązanie jak przy szczepieniach WZW typu B. Takie szczepienia weryfikuje lekarz, który odpowiada za okresowe badania pracowników. Jeśli takich szczepień nie ma, pracownik nie dostaje zaświadczenia.

Co z tymi, którzy się nie zaszczepią do 1 marca?

– Wśród personelu niemedycznego niezaszczepionych jest ok. 20-30 proc. Podobnie jest w grupie pielęgniarek, a także personelu pomocniczego, do którego należą m.in. salowe czy opiekunowie medyczni – wylicza dyr. Cwik. Zaznacza jednak: – Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby ich zwalniać, mimo że na to wskazuje rozporządzenie. Nie mamy nadwyżek kadrowych.

Podobny problem mają uczelnie medyczne.

– Studenci są zobowiązani do przestrzegania regulaminu studiów, a ten mówi, że muszą przestrzegać przepisów prawa. Obowiązek szczepień przeciwko Covid-19 jest takim przepisem – mówi Wojciech Brakowiecki, rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Przyznaje jednak, że uczelnie medyczne, podobnie jak szpitale nie mają narzędzi prawnych, żeby sprawdzać kto jest zaszczepiony, a kto nie. – W przypadku naszej uczelni dotyczy to ok. 10 proc. studentów. Zdecydowana większość zaszczepiła się zanim jeszcze został wprowadzony ten obowiązek. O ile zajęcia

teoretyczne mogą odbywać się w formie zdalnej, o tyle sprawa komplikuje się przy zajęciach praktycznych. Student ma obowiązek w nich uczestniczyć. A jeśli w nich uczestniczy to musi przestrzegać regulaminu.

Czy studenci, którzy się nie zaszczepią, zostaną skreśleni z listy?

– Jesteśmy w gronie uczelni, które zwróciły się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o wytyczne dotyczące nowego obowiązku. Nie mamy jeszcze odpowiedzi – mówi Brakowiecki.

Zapytaliśmy wczoraj resort zdrowia o to, w jaki sposób szpitale i uczelnie mają sprawdzać kto jest zaszczepiony, a kto nie. Na odpowiedź czekamy

Chcą ocalić zieleni

CIĄG DALSZY Co najmniej osiem miesięcy będzie musiała czekać na decyzję miasta firma, która chce budować biurowiec w dolinie między osiedlem Górki a lasem Stary Gaj. Ratusz zamawia dodatkową ekspertyzę poza Urzędem Miasta. Jej przygotowanie potrwa

Dominik Smaga

Inwestycję na zboczu **WĄWOZU** planuje lubelska spółka Global Rent. Jej zamiarem, o którym pisaliśmy już wiele razy, jest budowa pięciopiętrowego budynku „usługowo-biurowego”. W jego podziemiach miałyby powstać 223 miejsca parkingowe, kolejnych 35 aut pomieściłby parking przy biurowcu. Spółka planuje też drogę dojazdową od pętli autobusowej na końcu ul. Filaretów poprzez zbocze i dno wąwozu.

Zanim firma złoży wniosek o pozwolenie na budowę, musi dostać od Urzędu Miasta decyzję środowiskową, która będzie potwierdzać, że inwestycja nie zaszkodzi naturze przyrody.

O taką decyzję spółka stara się bezskutecznie od ponad trzech lat.

Władze miasta już otwarcie mówią, że chcą zablokować inwestycję, w czym kibicują im mieszkańcy os. Górki,

bo wolą mieć za oknami dziką zieleni niż betonowy biurowiec oraz drogę, po której – według oficjalnej dokumentacji – może jechać ponad tysiąc samochodów na dobę.

Urząd już raz odmówił wydania spółce decyzji środowiskowej, tłumacząc to obawą przed „nieodwracalnymi zmianami” w obszarze, który widziałby jako teren zielony. Powoływał się także na ochronę cennego krajobrazu.

Taka argumentacja nie obroniła się przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym, które po skardze spółki uchyliło odmowną decyzję miejskich urzędników i poleciło im ponowne rozpatrzenie wniosku inwestora. Było to w kwietniu 2021 r. Od tam-



FOT. ARCHIWUM

tej pory nie zapadła nowa decyzja.

W międzyczasie (we wrześniu 2021 r.) miasto uruchomiło procedurę zmiany planu zagospodarowania terenu, na którym chce budować spółka. Dziś obowiązuje plan, który przeznaczają ten obszar pod usługi i produkcję. Nowy dokument będzie musiał przeznaczyć to miejsce pod zieleni. Dlaczego „musiał”? Bo plan musi być zgodny z tzw. studium przestrzennym, a studium uchwalone w lipcu 2019 r.

przez Radę Miasta wyznacza tu obszar zieleni.

Ratusz liczy na to, że nowy plan zagospodarowania zostanie uchwalony na tyle szybko, że uda się na dobre zablokować możliwość zabudowy miejsca, którym interesuje się Global Rent. Jak idą prace nad dokumentem?

– Po analizie zebranych wniosków rozpoczęliśmy prace projektowe. To początkowy etap, który wraz z uzgodnieniami wypracowanego projektu może potrwać kilka miesięcy – in-

formuje Joanna Stryczewska z Urzędu Miasta. Ale nie podaje jeszcze możliwego terminu ogłoszenia projektu zmian.

Tymczasem urzędnikom od decyzji środowiskowej trudno zarzucić przesadny pośpiech w rozpatrywaniu wniosku spółki starającej się o możliwość budowy biurowca.

Jesienią Ratusz posłał wniosek Global Rent do urzędniczej „zamrażarki”, zawieszając jego rozpatrywanie aż do czasu zakończe-

nia prac nad nowym planem zagospodarowania. Również to postanowienie zostało uchylone przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które w sylwestra SKO orzekło, że urząd nie mógł zawiesić sprawy i musi rozpatrzyć wnioski.

Administracyjna potyczka pomiędzy miastem a inwestorem wkroczyła właśnie w nowy etap. Urząd wyznaczył kolejny termin rozpatrzenia wniosku złożonego przez spółkę. Ratusz uznał, że sprawa jest

tak skomplikowana, że potrwa to jeszcze do końca września.

– Zgodnie z zaleceniami Samorządowego Kolegium Odwoławczego istnieje konieczność wykonania dodatkowej ekspertyzy. Dlatego postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zostało wydłużone – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Badaniem możliwych skutków budowy w wąwozie zajmą się eksperci spoza Ratusza. Ich zadaniem będzie sprawdzenie danych, które podał inwestor w raporcie o możliwym oddziaływaniu jego inwestycji na środowisko.

– Raport jest dowodem o szczególnym znaczeniu. W przypadku zastrzeżeń i wątpliwości, które były również podnoszone przez mieszkańców, ocena tego dokumentu musi zostać wykonana przez eksperta – tłumaczy Głazik. – W związku z tym jest planowane zlecenie ekspertyzy w zakresie oceny oddziaływania na środowisko, w tym oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na krajobraz, w odniesieniu do celów środowiskowych określonych w dokumentach strategicznych, m.in. w studium przestrzennym oraz w „Planie adaptacji miasta Lublin do zmian klimatu”.

Równocześnie trwają rozmowy na temat zamiany gruntów pomiędzy miastem a spółką. Inwestor miałby oddać miastu ziemię na zboczu doliny, w zamian dostał był nieruchomość. Jakie są postępy tych rozmów? – W związku z tym, że inwestor był zainteresowany gruntami, którą są rozdysponowane na potrzeby miasta, w dalszym ciągu szukamy odpowiedniego terenu i analizujemy możliwości – odpowiada Stryczewska.

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

Michałowi Grądzielowi

składają
Wojewoda Lubelski,
Dyrektor Generalna oraz Dyrektorzy
Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontrola
także koleżanki i koledzy Lubelskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie



n815

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

z powodu śmierci

**Mariana
BOGUSZA**

Wieloletniego Dyrektora
Oddziału Totalizatora Sportowego

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Oddziału Totalizatora Sportowego w Lublinie



n816

**Pani
Sylwii Semeniuk-Wdowczyk**

wyrazy głębokiego żalu oraz współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składają
Zarząd oraz pracownicy Agri Plus Sp. z o.o.



n817

Rolnicy wyjadą na drogi

PROTEST Traktory będą jechać powoli, całą szerokością jezdni od strony al. Witosa, przez Tysiąclecia, Solidarności do ronda u zbiegu al. Solidarności, ul. Lubomelskiej i al. Kompozytorów Polskich, gdzie zawrócą i skierują się w okolice dworca PKS. W środę rolniczy protest organizowany przez AGROunię odbędzie się nie tylko w Lublinie, ale też w Biłgoraju i Łukowie

Rolnicze strajki zaplanowano w całej Polsce.

– Mamy zgłoszonych już 44 strajki i cały czas docierają do nas informacje o kolejnych – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej w Lublinie Michał Kołodziejczak, prezes AGROunii. Zapowiedział, że w niektórych miejscach rolnicy „będą blokować drogi przez kilka godzin, ale w większości miejsc będą to przejazdy traktorami do miast”.

W województwie lubelskim protesty będą w trzech miastach: w Biłgoraju, Łukowie i Lublinie. Protestujący zbierają się o godz. 9.

– W Lublinie startujemy z al. Witosa, spod OBI i jedziemy al. Witosa, później al. Tysiąclecia i al. Solidarności do ronda pułkownika Kuklińskiego i zawracamy – opisuje przejazd traktorów przez miasto Andrzej Waszczuk, koordynator AGROunii.

– Zatrzymujemy się na wysokości dworca PKS, gdzie będą nie-spodzianki

– powiedział tajemniczo. Waszczuk zapowiedział też, że „odcinek od ul. Lubartowskiej do ronda Dmowskiego (z masztem) będzie całkowi-

cie zablokowany od jakiejś 10.30 do godz. 13”.

– Protest jest zgłoszony do urzędu miasta – potwierdził nam kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie zapowiadając, że na miejscu będą funkcjonariusze. – Będziemy też kierować ruchem. Z powodu protestu mogą pojawić się utrudnienia.

Dlaczego rolnicy wyjadą na drogi?

– Nie możemy patrzeć na bezradność rządu – tłumaczył lider AGROunii. – Nie będziemy umierać w ciszy. Nie będziemy zamykać się w swoich stodołach i tam się wieszać, bo do takich przypadków dochodzi coraz częściej w całym kraju.

Jego zdaniem „rolnicy są zmuszeni do wyjścia na drogi”.

– Bo polski rząd nie radzi sobie z obecną sytuacją

– ocenił Kołodziejczak i zwrócił uwagę m.in. na wysokie ceny nawozów i związany z tym wzrost kosztów produkcji. – Nawozy są trzy, a nawet cztery razy droższe niż w ubiegłym roku – podkreślił Kołodziejczak. – Według naszego rządu sytuacja jest opanowana, bo cena się ustabilizowała na poziomie



AUTOBUSY NA OBJAZDACH

Poważnych utrudnień muszą się spodziewać w środę pasażerowie komunikacji miejskiej. Z powodu rolniczego protestu na objazdy wysłanych zostanie osiemnaście linii autobusowych. Zmienione trasy mają obowiązywać od godz. 10.30 do 13.30.

Autobusy będą omijać przystanek na al. Tysiąclecia po stronie pl. Zamkowego.

Jadące od Bramy Krakowskiej autobusy linii 1, 4, 5, 6, 17, 22, 39 i 52 nie będą skręcać z ul. Lubartowskiej w prawo w al. Tysiąclecia, a następnie w ul. Ruską. W przeciwnym kierunku objazdu nie będzie.

Linie 2, 32, 57 i 150 pojadą z ul. 3 Maja przez Dolną 3 Maja, Prusa, Jaczewskiego, Obywatelską, Unicką i Podzamcze do Lwowskiej. W przeciwną stronę obowiązywać ma zwykła trasa.

Linie 18 i 31 nie pojadą przez ul. 3 Maja, tylko skręca z Krakowskiego Przedmieścia w Kołłątają, dalej jadąc przez pl. Wolności, Bernardyńską, Wyszyńskiego, Królewską, Lubartowską i Ruską do ul. Podzamcze. Objazd obowiązywać ma tylko w tym kierunku.

Linie 23 i 34 jadąc z Czechowa będą kursować przez Północną, Biernackiego i Ruską.

Utrudnienia mogą się też pojawić na rondzie koło Makro, gdzie rolnicy mają się zebrać przed zasadniczym protestem. (DRS)

Mamy zgłoszonych już 44 strajki i cały czas docierają do nas informacje o kolejnych – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej w Lublinie Michał Kołodziejczak, prezes AGROunii

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

3,4-krotnie wyższym niż w ubiegłym roku i nie idzie w górę. I dodał: Chcemy wiedzieć jaki jest koszt produkcji nawozów przez spółki Skarbu Państwa, chcemy wiedzieć ile na nas zarabiają.

Rolnicy chcą też uzyskać odpowiedzi na inne pytania, związane m.in. z „Europejskim zielonym ładem” (to strategia służąca neutralności klimatycznej zaplanowanej jako cel na 2050 rok). – W dalszym ciągu polski rząd nie powiedział nam w jakiej formie będzie wprowadzony w kraju – oznajmił Kołodziejczak.

Z tych m.in. powodów rolnicy będą protestować. – Teraz się rozgrzewamy, bo na 23 lutego szykujemy szerszy projekt – przyznał Kołodziejczak. – Domagamy się spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim.

Pod koniec lutego planowany jest najazd na Warszawę. (AA)

Co można robić w kabinie?

BIBLIOTEKA Nie tylko czytanie książek i cicha nauka, ale i miejsce zażartych dyskusji lub odpoczynku – w bibliotece Uniwersytetu Przyrodniczego stanęła kabina akustyczna

Agnieszka Kasperska

– Biblioteki są instytucjami ciągle zmieniającymi się, które muszą stale dostosowywać się do współczesnych wyzwań i oczekiwania użytkowników. Szczególnym zadaniem dla bibliotek akademickich, jest to by były nie tylko miejscem pracy i nauki, ale również zapewniały przyjazną przestrzeń do spotkań, rozmów, wymiany poglądów i odpoczynku – podkreśla Paulina Studzińska-Jaksim, dyrektorka Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. – Staramy się sprostać tym potrzebom wchodząc w rolę tzw. trzeciego miejsca, w którym łączy się praca naukowa z aktywnością towarzyską. Dążymy do tego by zapewnić najlepsze zasoby naukowe, nowoczesne wyposażenie oraz kreatywną przestrzeń: z miejscami do cichej nauki, pracy zespołowej oraz strefami chill out.

Pierwsze były pokoje

Pokoje do cichej nauki pojawiły się w bibliotece UP w 2012 roku. Dziś funkcjonują tam dwa pokoje do pracy grupowej dla maksy-

malnie 10 osób oraz trzy pokoje do pracy indywidualnej dla na nie więcej niż trzech osób. We wszystkich pokojach są komputery z dostępem do bezpłatnego internetu, a większych dodatkowo rzutnik z ekranem.

– Okazało się, że miejsca, które posiadamy nie są wystarczające w stosunku do ilości zgłaszających się chętnych osób do ich użytkowania. Duże zainteresowanie pokojami do cichej nauki sprawiło, że kupiliśmy **KABINĘ AKUSTYCZNĄ** – mówi Bartłomiej Boćkowski, zastępca dyrektora BG UP w Lublinie.

Zakup związany był też z pandemią i poszukiwaniem bezpiecznego rozwiązania dla czytelników.

– Kabina spełnia wszelkie wymogi związane z ochroną antywirusową. Posiada nanopowłoki przeciwdziałające rozwojowi wirusów i bakterii. Poza tym ma wentylację z możliwością regulacji jej natężenia. Ma to wpływ zarówno na poprawę samopoczucia i efektywność wykonywanych czynności, jak również na zmaksymalizowanie bezpieczeństwa

użytkowania kabin – dodaje Boćkowski.

Chętni na osiem godzin

Pracownicy Biblioteki UP przyznają, że zainteresowanie korzystaniem z kabiny akustycznej przerosło ich najśmielsze oczekiwania.

– Każdego dnia odnotowujemy po kilka rezerwacji. Niektóre osoby dokonują rezerwacji nawet na osiem godzin – przyznaje Agnieszka Szymczak, koordynatorka Oddziału Wolnego Dostępu do Zbiorów.

Rezerwując kabinę (on-line poprzez katalog Biblioteki Głównej w zakładce „Rezerwacja pokoju” – red.) możemy wskazać dowolny czas, jaki chcemy w niej spędzić, ale jednorazowo nie może to być więcej niż 8 godzin. Kabinę rezerwuje jedna osoba, która robi to dla zespołu, z którym będzie ją użytkować. Najczęściej są to jednak rezerwacje pojedyncze lub dla dwu osób.

– W bibliotece Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oprócz kabiny akustycznej, znajduje się wiele innych udogodnień, bardzo lubianych przez czytelników.



FOT. BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO

Są to m.in.: sofy, pufy, lampy anydepresyjne, zielony taras z roślinami miododajnymi, dostępny poza miesiącami

zimowymi, a niebawem zostanie udostępnione kolejne narzędzie, które będzie pierwszym tego typu w Lu-

blinie – dodaje dyrektorka Studzińska-Jaksim.

Jakie? To na razie tajemnica.

Ubędzie darmowych miejsc parkingowych

DECYZJA Na przełomie marca i kwietnia wprowadzone mają być opłaty za parkowanie obok Aqua Lublin. Kierowcy stracą w ten sposób 400 darmowych miejsc postojowych. Za postój zapłacą nawet ci, którzy przyjeżdżają tu na basen, choć będą potraktowani ulgowo

Dominik Smaga

Opłaty mają obowiązywać przez całą dobę, we wszystkie dni tygodnia. Pierwsza godzina postojowa ma kosztować 2 zł, za drugą trzeba będzie zapłacić 2,20 zł, za trzecią 2,60 zł, za każdą kolejną 2 zł. Parkowanie na gapę ma się wiązać z karą w wysokości 95 zł. Kierowca będzie mógł wykupić abonament miesięczny w cenie 160 zł za samochód osobowy. Opłaty za postój autokaru będą równe pięciokrotności stawek za auto osobowe.

Parkowanie będzie płatne na wszystkich miejscach wzdłuż kompleksu obiektów sportowych przy Al. Zygmunto- wskich.

– Począwszy od głównego parkingu przeznaczonego dla klientów kompleksu Aqua Lublin i lodowiska Icemania, poprzez parking wzdłuż Hali im. Z. Niedzieli, aż do stacji benzynowej u zbiegu Al. Zygmunto- wskich i al. Piłsudskiego. Łącznie to ok. 400 miejsc parkingowych – wylicza Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej wspomnianymi obiektami.



Już niebawem kierowcy będą musieli tu płacić za postój.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– To właśnie MOSiR zdecydował, że kierowcy będą tu płacić za postój.

– Plac przy Al. Zygmunto- wskich 4 był do tej pory pierwszym dużym, bezpłatnym parkingiem poza

granicami Strefy Płatnego Parkowania – tłumaczy Bednarczyk. – Klienci MOSiR wielokrotnie mieli kłopoty ze znalezieniem tam wolnego miejsca dla samochodu, ponieważ znaczna część miejsc była zajmowana przez osoby, które w tym czasie nie korzystały

z obiektów spółki. Otrzymaliśmy w tej sprawie wiele uwag i skarg.

Zasadność tych skarg, jak przekonuje MOSiR, miało potwierdzić proste porównanie liczby sprzedanych biletów wstępu do obiektów MOSiR z liczbą zaparkowanych obok samochodów.

Spółka przekonuje, że wprowadza opłaty... z troski o swoich klientów.

– Osobom, które chcą skorzystać z kompleksu Aqua Lublin, lodowiska Icemania czy wodnej strefy H2O, musimy zapewnić możliwość zaparkowania samochodu obok tych obiektów – tłumaczy Bednarczyk.

czy rzecznik. Sęk w tym, że klienci MOSiR też będą musieli płacić za postój, choć mniej od innych osób. – Będą płacili za pierwszą godzinę parkowania, kolejne trzy godziny będą parkowali gratis. Ani grosza nie zapłacą tylko osoby niepełnosprawne z niebieską kartą parkingową.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ogłosił już przetarg na zorganizowanie płatnych parkingów i jego obsługę przez 12 miesięcy. Umowa ma obejmować m.in. oznakowanie terenu (szlabanów nie będzie) ustawienie sześciu parkomatów, które mają przyjmować opłaty kartą i bilonem. W przypadku płatności gotówkowych urządzenia mają wydawać resztę. Kontrakt ma również obejmować uruchomienie aplikacji mobilnej do opłacania postoju.

Oferty od firm zainteresowanych zleceniem powinny być otwarte w najbliższy czwartek. Pobieranie opłat ma się zacząć w czasie nie dłuższym niż 45 dni od podpisania umowy z firmą, która wygra przetarg.

Nowy stadion zmienia nazwę

INWESTYCJE 25 lutego ogłoszony ma być miejski przetarg na zaprojektowanie nowego stadionu, którego Ratusz nie nazywa już „stadionem żużlowym”, tylko „wielofunkcyjnym obiektem sportowo-rekreacyjnym”. Kontrakt ma obejmować także nadzór nad budową

Dominik Smaga

Ratusz oficjalnie zapowiada przetarg z dużym wyprzedzeniem, żeby więcej architektów mogło się do niego przygotować.

– Ogłoszenie wstępne ma charakter informacyjny. Jest zapowiedzią dla rynku, że gmina planuje uruchomienie przetargu – wyjaśnia Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

W pierwotnym ogłoszeniu mowa była o „w pełni zadaszonym stadionie żużlowym”. Wczoraj ukazała się jego korekta, która dotyczy głównie zmiany nazwy. Obecnie jest mowa o projektowaniu „w pełni zadashzonego wielofunkcyjnego obiektu sportowo-rekreacyjnego z funkcją stadionu żużlowego”.

Skąd taka zmiana?

– Pracownik przekazujący ogłoszenie do publikacji zastosował uproszczoną nazwę. Biorąc pod uwagę wielofunkcyjność planowanej inwestycji, uznaliśmy za zasadne doprecyzowanie nazwy tak, by w pełni oddawała wielobranżowy charakter obiektu. Stąd zmiana nazwy opublikowana w sprostowaniu ogłoszenia – odpowiada Duma.



Podstawą projektu ma być zamówiona w 2019 roku koncepcja zakładająca przebudowę starego stadionu przy Al. Zygmunto- wskich. Dokumentacja opracowana za 360 tys. zł przez poznańską firmę Kavoo Invest ma zostać dostosowana do nowej lokalizacji obiektu na części terenów po Lubelskim Klubie Jeździeckim

FOT. MIASTO LUBLIN

Ratusz tłumaczy, że obiekt planowany w dolinie Bystrzycy, na części terenów po Lubelskim Klubie Jeździeckim, dzięki pełnemu

zadaszeniu ma się nadawać do organizacji różnych wydarzeń, także kulturalnych.

– Zależy nam, żeby poza zawodami żużłowymi na

nowym obiekcie rozgrywane były mecze innych dyscyplin, w tym koszykówki, siatkówki czy piłki ręcznej – tłumaczy rzeczniczka pre-

zydenta miasta. – Jesteśmy w trakcie gromadzenia dokumentów przetargowych. Podstawą nowej koncepcji będzie ta opracowana już dla

lokalizacji przy Al. Zygmunto- wskich.

Prace projektantów mają być podzielone na cztery etapy. Pierwszym z nich ma być „wykonanie i uzgodnienie projektu koncepcyjnego” nowego obiektu sportowego z koncepcjami „niezbędnej infrastruktury towarzyszącej” i „zagospodarowania terenu pomiędzy rzeką Bystrzycą a ulicami Przeskok, Ciepłą i Krochmalną”.

Gdy miasto zaakceptuje przedstawioną koncepcję, architekci mają się zabrać za „wykonanie kompletnej wielobranżowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej”. Trzecim etapem ma być „przygotowanie dokumentacji środowiskowej, w tym raportu oddziaływania na środowisko oraz przeprowadzenie procedur środowiskowych”. Ostatnią częścią zlecenia będzie kompleksowy nadzór autorski nad robotami budowlanymi.

Spodziewany termin ogłoszenia właściwego przetargu został wyznaczony na 25 lutego. Pierwotnie była mowa o 1 marca. Na projektowanie nowego obiektu władze miasta zarezerwowały w tego- rocznym budżecie 1,8 mln zł. Koszty samej budowy są obecnie szacowane wstępnie na około 200 mln zł.

Samowolki kwitły pod nosem drogowców

PROBLEM Duże nieprawidłowości w Zarządzie Dróg i Mostów wykryła Najwyższa Izba Kontroli. Uznała, że urzędnicy za słabo tropili nielegalne zajęcia dróg, m.in. pod reklamy. W osiem dni NIK znalazła osiem razy więcej takich samowolek niż urzędnicy w 2,5 roku

Dominik Smaga

Zarząd Dróg i Mostów to jednostka, która od 11 lat odpowiada m.in. za utrzymanie, remonty, przebudowę oraz budowę miejskich dróg na terenie Lublina. Na jej zlecenie odsnieżane i latane są jezdnie, latane dziury, malowane pasy i wymieniane żarówki w ulicznych sygnalizatorach. Lista zadań jest o wiele dłuższa.

Powinni to sprawdzać

Wśród obowiązków Zarządu Dróg i Mostów jest też wydawanie zezwoleń na tzw. zajęcie pasa drogowego pod reklamy i inne obiekty. Nalicza się za to opłaty według dobowych stawek ustalanych przez Radę Miasta. Jeżeli ktoś samowolnie „zajmuje pas drogowy”, podlega karze w wysokości 10-krotności stawki podstawowej, co wynika z Ustawy o drogach publicznych.

Tropienie takich samowolek oraz naliczanie kar także jest rolą Zarządu Dróg i Mostów, ale nie szło mu to zbyt dobrze, co stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, która prześwieciła 2,5 roku pracy miejskiej jednostki (lata 2019, 2020 i pół roku 2021).

Sprawdzali zbyt słabo

NIK doszła do wniosku, że Zarząd Dróg i Mostów „w sposób niewystarczający monitorował sieć drogową w celu wykrycia nielegalnego zajęcia pasa drogowego”. Efektem miała być niewystarczająca skuteczność w nakładaniu kar na tych, którzy bez zezwolenia umieszczają przy ulicach reklamy i inne obiekty.

– W ciągu 2,5 roku wydał 51 decyzji karnych na łączną kwotę 215 945 zł

– zauważa NIK, która przez osiem dni znalazła o wiele więcej przypadków samowoli. – Na 16 odcinkach dróg poddanych oględzinom tylko 36 obiektów posiadało zgodę Zarządu na umiesz-



czenie w pasie drogowym, podczas gdy 399 obiektów takiej zgody nie posiadało – napisała NIK w wystąpieniu pokontrolnym.

NIK obejrzała m.in. część wylotówek (• Abramowicką • Turystyczną • Zemborzycką • Nałęczowską • al. Kraśnicką • al. Warszawską) i szereg innych ulic, w tym • Grodzką • Chopina • Okopową • Pełowiaków • Żołnierzy Niepodległej • Skłodowskiej • Glinianą • Kowalską • Romera czy • Glinianą.

Pieniądze omijały miasto

Podczas oględzin tych ulic okazało się, że zezwolenia nie miał żaden z 177 sztyków, zaledwie jedna z 171 reklam, ani jedna z 8 reklam wiszących na barierach drogowych, żaden z 7 konte-

nerów budowlanych oraz 7 spośród 36 ogródków restauracyjnych.

Samowole dostrzeżone przez NIK na wspomnianych ulicach powinny podlegać karnym opłatom w wysokości ponad 21,6 tys. zł... Tymczasem z opłat za legalnie umieszczone na tych ulicach obiekty miasto dostawało dziennie tylko 186,60 zł. Dodajmy, że NIK sprawdziła tylko 24 km dróg, czyli zaledwie 4 proc. wszystkich, za które odpowiada ZDiM.

Za dużo obowiązków?

Ratusz tłumaczy, że kontrole prowadzone przez Zarząd Dróg i Mostów odbywają się „jednocześnie przy wykonywaniu pozostałych zadań w terenie”.

Wśród obowiązków Zarządu Dróg i Mostów jest też wydawanie zezwoleń na tzw. zajęcie pasa drogowego pod reklamy i inne obiekty. Najwyższa Izba Kontroli prześwieciła 2,5 roku pracy miejskiej jednostki (lata 2019, 2020 i pół roku 2021)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zacji w określonym czasie, w sposób ciągły, tylko i wyłącznie działań o takim charakterze”.

Urzędnicy winią epidemię

Ratusz próbuje też tłumaczyć małą skuteczność kontroli... epidemią Covid-19.

– Kontrola zadań związanych z zajęciem pasa drogowego dotyczyła lat 2019-2021. Trwająca w tym okresie epidemia z pewnością miała wpływ na zasoby kadrowe. Część osób przebywała na kwarantannie, wdrożona była również praca zdalna. Czynniki te miały wpływ na organizację pracy, a tym samym liczbę prowadzonych postępowań, w tym również w zakresie kontroli – stwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Dodaje, że kontrole prowadzone przez NIK wspólnie z dwoma urzędnikami ZDiM wykazały tyle samowoli, bo były efektem „reali-

Jednak z raportu NIK jasno wynika, że w roku 2019 ZDiM przeprowadził 160 kontroli pasa drogowego (stwierdziwszy 23 samowole), a w „epidemicznym” roku 2020 kontroli było więcej, bo 203 (wtedy wykryto 34 nielegalne zajęcia).

Sprawdzają to solidnie

Ratusz przekonuje, że w Zarządzie Dróg i Mostów wyciągnięto wnioski z kontroli.

– Aktualnie w Wydziale Zajęcia Pasa Drogowego jedna osoba przypisana jest wyłącznie do obsługi spraw związanych z kontrolą, w tym spraw stwierdzonych przez NIK. Do wydziału przeniesiono także dodatkową osobę – dodaje Góźdz.

– Ponadto wykorzystując ustalenia ogólnych przepisów, wprowadzonych przez NIK z udziałem pracowników Wydziału Zajęcia Pasa Drogowego wszczynane są na bieżąco postępowania administracyjne w sprawach nielegalnego zajęcia pasów drogowych.

Błędów było więcej

Kontrolerzy NIK zauważyli również inne nieprawidłowości. Wytknęli m.in. zagrażające życiu ludzi, niezabezpieczone wykopy w rejonie budowy (dziś już gotowego) węzła przesiadkowego przy al. Kraśnickiej. Gdy wzięli do wrywkowej kontroli 20 umów na dzierżawę terenów w pasie drogowym, okazało się, że ZDiM nie waloryzował czynszu, chociaż miał taki obowiązek.

Kolejnym błędem, którego dopatrzili się kontrolerzy, było czasowe wstrzymanie (ze względu na aktualizację systemu informatycznego) wystawiania tytułów wykonawczych wobec zalegających z opłatami za zajęcie pasa drogowego. Izba twierdzi, że w tej sytuacji należało przygotowywać papierowe wersje dokumentów. Według NIK nierzetelnie prowadzono też dzienniki objazdów dróg.

Lublin i Jastków wygrały

KONKURS Lublin i Jastków dostaną szyty na miarę system zarządzania lotami dronów. Obie gminy zwyciężyły wspólnie w konkursie, który rozstrzygnęła wczoraj Polska Agencja Żegluga Powietrznej. Na wyznaczonym terenie rozmieszczone mają być urządzenia, które będą na bieżąco zbierać informacje o położeniu dronów. Ma to umożliwić planowanie bezkolizyjnych tras

przelotów, co przyda się m.in. do organizacji zdalnych dostaw towarów bezzałogowymi statkami powietrznymi.

Wyznaczony obszar testowy obejmuje w Lublinie 12 km kwadratowych (prawie całe dzielnice Sławin i Sławinek oraz północną część dzielnicy Szerokie), natomiast w Jastkowie będzie mieć powierzchnię 108 km kwadratowych. **(DRS)**



FOT. PIXABAY

To potrwa jeszcze tydzień

UTRUDNIENIA O tydzień dłużej niż zakładano, bo aż do 14 lutego włącznie, potrwa przerwa w załatwianiu spraw związanych z dowodami osobistymi i meldunkami w dwóch Biurach Obsługi Mieszkańców prowadzonych przez Urząd Miasta

przy ul. Szaserów 13/15 oraz Kleeberga 12a. Ma to związek z niedoborem pracowników spowodowanym epidemią. Dowody, które miałyby być odebrane we wspomnianych punktach, można odebrać przy ul. Wieniawskiej 14. **(DRS)**

Petycje i rekomendacje

ROZMOWA z Andrzejem Halickim, doktorem nauk prawnych. Właśnie ukazała się jego siódma książka „Społeczeństwo obywatelskie w Białej Podlaskiej”

• **Jaka jest kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Białej Podlaskiej?**

– W naszym mieście są mieszkańcy aktywni, świadomi, zainteresowani jego sprawami, ale są także tacy, którzy pozostają bierni i obojętni. Nie korzystają oni z dostępnych form aktywności, na przykład, nie głosują w budżecie obywatelskim, nie biorą udziału w wyborach, nie składają petycji. Wydaje mi się, że to społeczeństwo obywatelskie jest w fazie rozwoju, a to czy ten rozwój będzie postępował, zależy od wielu czynników, w tym również od podejścia władz miasta. Chodzi przecież o poprawę jakości życia w mieście, a z tym nie jest najłatwiej. W ogólnopolskim rankingu Serwisu Samorządowego PAP „Gmina dobra do życia” opracowanym przez Polską Akademię Nauk, nasze miasto zajęło 961. miejsce w Polsce spośród 2477 gmin i 32 miejsce w województwie lubelskim. To powinien być powód do refleksji.

• **W swojej publikacji porusza pan m.in. kwestie jawności i przejrzystości działania organów samorządu. Jakie wnioski z tego płyną?**

– To ważne standardy związane z funkcjonowaniem miasta. Po pierwsze skoro mieszkańcy finansują działalność prezydenta i rady, to oczywiste, że mają prawo do pozyskania wiedzy na ten temat. Po drugie, bez informacji o sposobie realizacji spraw lokalnych, mieszkańcy nie mogą sprawować społecznej kontroli administracji samorządowej. Uważam, że jawność i przejrzystość działania organów samorządu w Białej Podlaskiej jest na przeciętnym poziomie. Moje wątpliwości budzi zakres danych udostępnianych przez urzędników, na przykład w zakresie prowadzonych kontroli. Poza tym, w wielu miastach regułą jest zapraszanie autorów skarg czy petycji na posiedzenia komisji rady. W Białej Podlaskiej takie rozwiązanie nie funkcjonuje. Krytycznie oceniam też aktualizację przez władze miasta listy wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Poza tym wystąpiły przypadki

ujawnienia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta danych osobowych z naruszeniem przepisów prawa.

• **Tak naprawdę niektóre formy działalności obywatelskiej miasto zawdzięcza pańskiej aktywności.**

– W ciągu ostatnich kilku lat złożyłem około 50 petycji do organów samorządu. Dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego istotne znaczenie mają petycje dotyczące sposobu realizacji prawa petycji, obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, budżetu obywatelskiego czy konsultacji społecznych. Na pewno, na uwagę zasługuje poprawa jakości prawa petycji w tym udostępnienie mieszkańcom elektronicznego formularza do ich składania. Z kolei w petycji złożonej w listopadzie ubiegłego roku zwróciłem uwagę na brak w mieście regulacji poświęconej inicjatywie lokalnej. Jest to ciekawa forma współpracy władz miasta oraz mieszkańców. Przykład? Prezydent może dokonać zakupu materiałów, narzędzi i innych środków, a następnie przekazać je mieszkańcom, którzy pomalują ławkę, posadzą kwiaty lub zorganizują warsztaty.

• **W książce niemal przy każdym rozdziale, dodaje pan rekomendacje. Liczy pan, że samorząd z nich skorzysta?**

– To próba uporządkowania obszarów poddanych analizie w książce. To oczywiście może być pomoc dla władz miasta, o ile uznają to za zasadne. Najważniejszym moim postulatem skierowanym do organów samorządu jest większa otwartość, wykorzystywanie dobrych praktyk funkcjonujących w innych miastach, zaangażowanie w promocję instytucji obywatelskich i edukację mieszkańców. A konkretnie, to choćby umożliwienie mieszkańcom bezpośredniego zaprezentowania swoich pomysłów w ramach budżetu obywatelskiego m.in. podczas imprez lokalnych. Niezbędne jest również zadbanie o poprawę jakości stanowionego w mieście prawa, w szczególności mającego wpływ na sferę aktywności społecznej.

ROZMAWIAŁA: EWELINA BURDA

Rezygnacja radnej

KRAŚNIK Zmiany w składzie Rady Miasta Kraśnik. Po rezygnacji Wioletty Kudły (klub Prawo i Sprawiedliwość) jej miejsce zajmie najprawdopodobniej Jarosław Toporowski, który był już miejskim radnym w poprzedniej kadencji. – W piątek radna Wioletta Kudła złożyła pisemną rezygnację z funkcji – potwierdza Dorota Posytniak, przewodnicząca Rady Miasta Kraśnik. – Jej pismo zostanie przekazane do komisarza wyborczego, który uruchomi procedurę związaną z wygaszeniem mandatu radnej i zdecydowanie o powołaniu nowej osoby na tę funkcję. Ślubowanie nowego radnego odbędzie się na najbliższej sesji, zaraz po decyzji

komisarza wyborczego. Dlaczego radna zrezygnowała? – Powody są osobiste, o których szerzej nie chciałabym mówić – komentuje krótko radna Kudła, zapewniając, że nie chodzi o sprawy polityczne. Radną najprawdopodobniej zastąpi Jarosław Toporowski, który w 2018 r. startował z tej samej listy – Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Miał 3 miejsce na liście w okręgu wyborczym nr 3. Zdobył 148 głosów. – Na razie nie komentuje tej sprawy – ucina Toporowski. Sesje Rady miasta Kraśnik odbywają się zwykle w ostatni czwartek danego miesiąca. **(AA)**

Miejsce jest. Czas na decyzję

KRAŚNIK Czy popiersie Wincentego Witosa stanie w dzielnicy fabrycznej Kraśnika? Decyzję podejmą miejscy radni. Wcześniej wnioskiem Stowarzyszenia „Patriotyzm Jutra” zajmą się członkowie Zespołu do spraw pomników

Pierwsze posiedzenie zespołu zaplanowano na 15 lutego – zapowiada Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – Jego członkowie zajmą się wnioskiem Stowarzyszenia „Patriotyzm Jutra”, który został złożony dwa lata temu i dotyczy Wincentego Witosa, twórcy ruchu ludowego i jednego z ojców niepodległej Polski. Zespół będzie opiniował wnioski i pomagał w znalezieniu optymalnej lokalizacji. W jego skład wchodzi nie tylko radni i urzędnicy, ale także projektanci i artyści, więc ocena składanych wniosków będzie kompleksowa.

– Popiersie Wincentego Witosa, które chcemy ustawić w Kraśniku ma być wykonane z granitu – zapowiadają pomysłodawcy. – Ma mieć ok. 70-75 cm wysokości, zaś cały pomnik z cokół: ok. 220 cm wysokości. Autorem pomnika jest Andrzej Krawczak.

To artysta pochodzący z Kraśnika, pracuje w Krakowie. Jest autorem m.in. Pomnika Wolności w Urzędowie, a także kraśnickiego pomnika smoleńskiego.

Pomnik Wincentego Witosa ma stanąć w dzielnicy fabrycznej. – Problem z takimi



inicjatywami jest wypadkową oczekiwanej lokalizacji, zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego i własności danego terenu – przyznaje Niedziałek. – Jeśli już jakieś miejsce odpowiada wnioskodawcy, to np. plan może nie dopuszczać tam budowy pomnika. W przypadku budowlu poświęconej Witosowi proponujemy niewielki teren zieleni

Propozycja Urzędu Miasta jest taka by pomnik Witosa stanął na zielonym terenie, u zbiegu ul. Słowackiego i Małej

FOT. DANIEL NIEDZIAŁEK

ny u zbiegu ul. Słowackiego i Małej w dzielnicy fabrycznej. Wnioskujący zaakcepto-

wali tę propozycję. I dodaje: Aktualnie w magistracie trwa procedura wydania decyzji o warunkach zabudowy, natomiast zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym do wyłącznej właściwości rady gminy należy podejmowanie uchwał o wznoszeniu pomników. Żeby pomnik mógł ostatecznie powstać potrzebne będzie też pozwolenie na budowę. **(AA)**

Muzealny Star i dochodzenie

DĘBLIN Kamil Z., były prezes pozostającej obecnie w likwidacji „Wojskowej Izby Pamięci” w Kocku usłyszał zarzut przywłaszczenia mienia należącego do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Chodzi o wojskową ciężarówkę Star 660. Auto miało zostać omyłkowo zezłomowane

Wojskowy **STAR** z 1977 roku o numerach S O - 1 / L O T i rejestracji UFE 6352, był jednym z eksponatów dęblińskiego MSP. W 2014 roku ciężarówka, za zgodą ówczesnej dyrekcji placówki, została wypożyczona do „Wojskowej Izby Pamięci” w Kocku. Jej prezesem był wtedy Kamil Z., miejscowy amator-pasjonat militariów. Star, jak tłumaczy, wspólnie z innymi eksponatami, miał tworzyć rodzaj mobilnej, objazdowej kolekcji. Plany te były realizowane tylko przez pewien czas. Auto widziano na zlotach wojskowych pojazdów m.in. w Darłowie i Bornem-Sulinowie. Po kolejnych latach stowarzyszenie odpowiadające za „Izbę” zostało rozwiązane, a ona sama przeszła w stan likwidacji.

Co się stało z pożyczoną ciężarówką?

Według porozumienia z MSP, Star 660 miał zostać zwrócony najpóźniej do października 2020 roku.



FOT. MSP/FB

Nic takiego jednak nie miało miejsca. Zgubą pod koniec zeszłego roku zainteresował się nowy dyrektor dęblińskiego muzeum, Paweł Pawłowski. Gdy jego rozmowy z Kamilem Z. nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, o sprawie powiadomił policję. Dochodzenie dotyczące dęblińskiego eksponatu podjęła także Prokuratura Rejonowa w Rykach. W toku prowadzonych prac śledczy postawili Kamilemu Z. zarzuty.

– Prowadzimy dochodzenie przeciwko Kamilemu Z. któremu zarzucamy przywłaszczenie mienia należącego do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. To jest art. 284, paragraf 2 – precyzuje Paweł Jarzyna, zastępca szefa ryckiej prokuratury.

Sam podejrzany przekonuje, że prawa nie złamał. Przyznaje się jedynie do omyłkowego zezłomowania eksponatu. W jego opinii, ryzyko zniszczenia auta uwzględniała zawar-

ta umowa. Dlatego w tej sytuacji, jako likwidator „Izby”, dopuszczał możliwość wypłaty odszkodowania w wysokości do 6 tys. zł. Dęblińskie muzeum pieniędzy jednak nie chce. Jego dyrektor oczekuje natomiast zwrotu eksponatu. W jego zniszczenie nie wierzy i prosi o pomoc wszystkich, którzy znają miejsce jego przechowywania.

Jak to możliwe, że renowowane Muzeum Sił Powietrznych zgodziło się na wypożyczenie swojego eksponatu mało znanemu stowarzyszeniu prowadzonemu przez amatorów, a następnie przez lata nie weryfikowało stanu technicznego, miejsca składowania, a nawet istnienia swojego eksponatu? Na sugestie internautów, którzy wytknęli muzealnikom brak choćby przeglądów konserwatorskich, pracownicy MSP odpisali, że sprawa jest „skomplikowana”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Rusza rozbiórka kamienicy, o którą upominają się dawni właściciele

BIAŁA PODLASKA We wtorek mają ruszyć prace przy kamienicy w centrum miasta. Chociaż o jej zwrot upominają się spadkobiercy dawnych właścicieli, to urzędnicy już podali termin rozbiórki

Ewelina Burda

O sprawie informowaliśmy jako pierwsi w ubiegłym tygodniu. Chodzi o nieruchomość przy ulicy Krótkiej 1, którą w 1950 roku wywłaszczono i uznano za własność Skarbu Państwa.

– Toczy się postępowanie administracyjne o zwrot wywłaszczonej nieruchomości i urzędnicy mają tego świadomość – mówił nam wówczas radca prawny Konrad Izdebski, który reprezentuje spadkobierców dawnych właścicieli. – Dlatego dziwią szybkie plany inwestycyjne miasta w tym miejscu, tym bardziej, że od 2 lat prosimy o wydanie merytorycznej decyzji. Pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją, w której rozpoczyna się tak daleko idący proces inwestycyjny na nieruchomości, w stosunku do której toczy się postępowanie o jej zwrot.

Samorząd chce obiekt wyburzyć i postawić w tym miejscu nowy budynek, który ma służyć na potrzeby m.in. Białskiego Centrum Kultury. Przetarg już rozstrzygnięto, a prace budowlane ruszają we wtorek.

Od 8 lutego na okres około 10 miesięcy ul. Krótka zostanie wyłączona z ruchu drogowego – informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. Piesi nie



Kamienica przy ulicy Krótkiej 1

FOT. B. WOŁOSZKO

będą też mogli korzystać z chodnika przy ulicy przy Piłsudskiego. – Z postępu będzie również wyłączona zatajka postojowa naprzeciwko magistratu.

Urzędnicy znają też termin rozbiórki: – 12 lutego na czas prac związanych z rozbiórką budynku, zamknięty dla ruchu drogowego zostanie odcinek ulicy Piłsudskiego od placu Wolności do skrzyżowania z ul. Pocztową – dodaje Kuc-Stefaniuk.

Przypomnijmy, że dawnym właścicielom nigdy nie wypłacono odszkodowania za utraconą nieruchomość.

– Niezależnie od tego, jaki będzie finał rozstrzygnięcia, nawet w przypadku gdyby wymagało to zapłacenia spadkobiercom, wcześniejszym właścicielom, odszkodowania, to miasto zyskuje pod względem funkcjonalnym i estetycznym. Nikt przy zdrowych zmysłach nie oczekiwałby, że pozwolimy,

by takie straszidło szpecило centrum miasta, co miało miejsce przez tyle lat. W tej kadencji znaleźliśmy sposób, żeby naprawić stan rzeczy – odpowiedział nam kilka dni temu prezydent Michał Litwiniuk.

Obecnie wojewoda lubelski wyznaczył starostę białskiego jako organ właściwy do rozstrzygnięcia roszczenia.

– Starosta 27 stycznia zakończył postępowanie do-

wodowe i zawiadomił strony o możliwości zapoznania się z aktami sprawy – słyszymy w biurze starosty białskiego. Nieoficjalnie ustaliliśmy, że starosta zastanawia się nad decyzją o wypłacie odszkodowania dawnym właścicielom.

Inwestycja przy ulicy Krótkiej wpisuje się w projekt rewitalizacji, który obejmuje więcej prac w różnych częściach miasta, a całe przedsięwzięcie opiewa na blisko

24 mln zł, z czego ponad 19 mln zł dołożyła Unia Europejska.

– Będziemy odwoływać się do instytucji odpowiedzialnych za wdrażanie RPO województwa lubelskiego i instytucji odpowiedzialnych za przeprowadzanie audytu środków UE w Polsce – zapowiada Justyna Pawłowska, jedna ze spadkobierczyń. Je dziadek Kazimierz Ostapiuk kupił 1/4 udziału tej nieruchomości w 1946 roku.

– Z dokumentów załączonych do wniosku w ramach projektu „Remont i przebudowa budynków na obszarze rewitalizacji miasta Biała Podlaska z przeznaczeniem na realizację usług społecznych” (...) wynika, że stan własności nieruchomości przy ulicy Krótkiej 1 jest uregulowany – zaznacza z kolei Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka. Środki na działania rewitalizacyjne w ramach RPO rozdysponowywał właśnie Urząd Marszałkowski. – Beneficjent projektu, miasto Biała Podlaska przedłożył „oświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane” – dodaje Małecki.

Samorząd nie miał jednak obowiązku przedłożenia wypisów z ksiąg wieczystych lub aktów notarialnych. O sprawę kamienicy mają pytać władze miasta radni na najbliższej sesji w piątek.

Kto tutaj posprząta?

RADZYŃ PODLASKI Chociaż sieć Tesco zamknęła swój market w Radzynie Podlaskim w ubiegłym roku, to na placu jest bałagan. Mieszkańcy zastanawiają się, kto posprząta zalegające tam śmieci. Urzędnicy odpowiadają, że nie mogą wchodzić na prywatną własność

Walające się śmieci na dużym parkingu przy dawnym markecie Tesco widać na zdjęciach, które kilka tygodni temu udostępnił w Internecie mieszkańcy Radzyna Podlaskiego.

– Pewna osoba zwróciła nam w styczniu uwagę na bałagan panujący pod nieczynną halą i na parkingu – mówi Jakub Jakubowski, miejscowy aktywista i radny powiatu radzyńskiego.

– Do dzisiaj nic się nie zmieniło. Nadal jest tam brudno

– przyznaje Jakubowski. Mieszkańcy zwracają również uwagę, że nieruchomość znajduje się przy drodze krajowej i taki zaśmiecony teren nie jest dobrą wizytówką miasta.

Z kolei urzędnicy odpowiadają, że samorząd nie jest właścicielem nieruchomości. – Ta działka nie była i nie jest własnością miasta. Należała i należy do osoby prywatnej – podkreśla



Bałagan na placu po markecie

FOT. CZYTELNIK

Anna Wasak, rzeczniczka urzędu. – W związku z tym nie możemy uporządkować terenu, bo nie mamy

prawa wchodzić na prywatną własność ani wydawać publicznych pieniędzy na takie działania.

Co zatem mogą zrobić urzędnicy?

– Jedynie zwrócić uwagę na panujący tam niepo-

rządek, a jeśli to nie skutkuje, zaś sytuacja zagraża bezpieczeństwu, zwrócić się z prośbą o interwencję

na policję. Dopóki chodzi o przepełnione kosze na śmieci, nie mamy takich możliwości – przyznaje rzeczniczka. W jej ocenie to sieć Tesco nie zadbała o „swoją rolę”. – Jeśli w zaniedbanym stanie zostawia go w mieście przyszłym właścicielom, to rzuca tym złe światło na samą siebie – dodaje Wasak.

W ubiegłym roku Tesco wycofuje się z działalności w Polsce, z końcem października zamknęła również swój market w Radzynie Podlaskim, który istniał tam od 2010 roku. Sieć odsprzedała swój majątek w znacznie mierze spółce Salling Group, właścicielowi sklepów Netto. W wielu lokalizacjach, szyldy Tesco zostały zastąpione przez Netto. Ale w przypadku Radzyna nowy właściciel nie był tym zainteresowany. Nieoficjalnie mówi się, że nieruchomość miała zostać sprzedana lokalnym biznesmenom. Plac nie został jednak ogrodzony, jest ogólnodostępny.

(EB)

nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Działki

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr

261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie ternu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja-obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

■ Inne

DO sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłódze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa

się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłódze w przedsiomku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJMĘ

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probostwo (boczna Jaczewskiego) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

WYNAJMĘ garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/ m-c. Tel. 814593083.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJMĘ nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

DO wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut . (oferta nr 146/2351/OLW) Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego mieszkania sprzedawcy. 607966880

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SPRZEDAM Hyundai I 20 1248 cm3 kolor czarny 2009 r przebieg 165062 km benzyna/ LPG Lublin kontakt 504584266.

TOYOTA Yaris 2013 r, czarny metalik, 1,6, przebieg 80000 km, benzyna, cena 35000 zł. Tel. 606 22 95 43.

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy małowitrazowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

PUSTAKI żużlowe sprzedam. Tel. 503 679 425.

SŁUPY 4 metrowe z ceownika 14 x 14. Tel. 503679425

SŁUPKI z ceownika i słupy 4m 14 x14, elki betonowe 50x100x150. Tel. 50 36 79 425.

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

SIEWNIK niemiecki Isaria. tel. 50 36 79 425.

ŚRUTOWNIK z motorem. Tel. 503679425.

SPRZEDAM siewnik niemiecki. Tel. 50 36 79 425.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

ZAMRAŻARKA na siłę duża. Tel. 503679425

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

OFERUJEMY pracę na terenie Niemiec. zarobki od 1300 do 1600 Euro netto. +49 151 724 24 890 Rozmowa z polskim koordynatorem. info@schwarzpersonal.de

OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy.Wysokie wynagrodzenie nawet do 1800 Euro netto.+48 500 401 901 www.vestina.pl

OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. Wynagrodzenie miesięczne: do 1.650 euro bez potrąceń.+49 163 1926009. r.jobagentur@gmx.de

PRACOWNICY produkcji, operatorzy maszyn , kierowcy wózków widłowych - Niderlandy. Head Staffingtel. 0031-621 931 835

SZUKAMY specjalistów do branży budowlanej: do pracy w Austrii. tel.735 408 858 , 735 408 858

POSZUKUJEMY: Pracowników produkcji, monterów, spawaczy, tapicerów. Niemiecka umowa.+49 160 760 76 79 rekrutacja@expert-personal.d

KIEROWCA C + E na terenie Niemiec. Praca od poniedziałku do piątku, niemiecka umowa.+ 49 9364 8139613. dispo2@kleider-spedition.de

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B w transporcie międzynarodowym po UE. Kontakt: 604478274

PRACA NASUTÓW,Firma Proxim zatrudni operatorów maszyn oraz mechanikówbardzo dobre zarobki, umowa o pracę, pełny etat+48 887 029 309

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

RÓŻNE

INNE

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Dominik Grzyb która została wydana przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej. Nr. tel 667028417

ZEN-POL Hurtownia Rowerów Części Ogumienia Hurt Detal zaprasza : LULIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

MONTAŻ, skręcanie, składanie mebli IKEA, AGATA MEBLE, BRW itp. Lublin i okolice kontakt 504584266

WCZASY DLA SENIORA– Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044.

SPRZEDAM

JODŁA na wianki. Tel. 81 825 59 46.

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

SŁUPKI z ceownika do płotu żelazne, drzwi pojedyncze. Tel. 503679425.

BURTY do przyczepy nowe, wóz i brama z branką. 503679425

PAJĄK do rozbijania pokosów siana, śrutownik, drzwi do garażu, zawiasy i sufigle , rury izolowane na tunel. 503679425

DRZWI garażowe. Tel. 503679425.

RURY izolowane na tunel. Tel. 503679425.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPAWARKA do siły, tel. 50 36 79 425.

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

GM-SN-1.6840.37.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ UDZIAŁU GMINY LUBLIN WYNOŚĄCEGO 425/663 W NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 8 lutego 2022 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż udziału Gminy Lublin wynoszącego 425/663 części w nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 133 o pow. 0,0686 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 9) położonej w Lublinie przy ul. Kamiennej 18, 18a, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00004667/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczonego do sprzedaży – 120 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100). Kwota sprzedaży udziału będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 oraz art. 2 pkt 14 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2021 r., poz. 685 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 12 000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 715, VII piętro, tel. 81 4662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30.

in703

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

007522L01A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - mile widziane doświadczenie, dobre wynagrodzenie, możliwość zakwaterowania. tel.604176806.

009922L01A

RÓŻNE

PROFESJONALNA hodowla owczarka niemieckiego „Animar” ma do sprzedania rodowodowe szczenięta z wybitnym pochodzeniem. Tel. 500207199.

010422L01A

ZEN-POL Hurtownia Rowerów Części Ogumienia Hurt Detal zaprasza : LULIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

011222L01A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA– Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

004222L01A

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

013222L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

011022L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

Józefów, dnia 04.02.2022 roku
OBWIESZCZENIE
Burmistrz Józefowa

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki położonej w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski oznaczonej w ewidencji gruntów nr 594/3 o powierzchni 0,0650 ha, arkusz mapy ewidencyjnej nr 4, stan prawny działki uregulowany jest w księdze wieczystej nr ZA1B/00004010/3.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka przeznaczona jest w pod usługi rzemiosła oraz użytki leśne. Działka o kształcie zbliżonym do trójkąta położona jest w zasięgu podstawowego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną tj. sieć wodociągową, elektryczną, telefoniczną, położona jest przy drodze asfaltowej.

Burmistrz Józefowa

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek położonych w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski oznaczonych w ewidencji gruntów nr 894 o powierzchni 0,1918 ha, arkusz mapy ewidencyjnej nr 2, oraz nr 63 o powierzchni 0,9896 ha, stan prawny działek uregulowany jest w księdze wieczystej nr ZA1B/00094206/4.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr 894 przeznaczona jest pod użytki leśne, działka nr 63 położona jest w terenach przeznaczonych pod użytki rolne oraz w terenach do zalesień.

Dojazd do działek nr 63, nr 894 jest możliwy wyjeżdżoną drogą gruntową znajdującą się w pasie kolejowym PKP.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Cena wywoławcza działki nr 594/3 wynosi :16.871,19 złotych brutto (słownie: szesnaście tysięcy, osiemset siedemdziesiąt jeden złotych dziewiętnaście złotych) w tym 23% podatku VAT doliczonego do ceny powierzchni części działki przeznaczonej pod usługi rzemiosła)

Wadium w wysokości : 1.687,12 złotych (słownie: jeden tysiąc, sześćset osiemdziesiąt siedem złotych, dwanaście groszy).

Cena wywoławcza działki nr 894 wynosi: 11.000,00 złotych netto (słownie: jedenaście tysięcy złotych)

Wadium w wysokości : 1.100,00 złotych (słownie: jeden tysiąc, sto złotych) sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Cena wywoławcza działki nr 63 wynosi : 25.000,00 złotych netto (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych)

Wadium :2.500,00 złotych (słownie: dwa tysiące pięćset złotych) sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 2022 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie **do dnia 10 marca 2022 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.**

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w działki nie są obciążone żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nimi oraz wolne są od zobowiązań.

Zgodnie z § 14.pkt.5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014.0. poz.1490 t.j.) **przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.**

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem (84) 6878133 wew.42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

in707

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA **KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

Postawili na doświadczenie

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Broniąca się przed spadkiem Pogoń 96 Łaszczówka ma nowego trenera. Przed startem rundy wiosennej Artura Jaremkę zastąpił na ławce trenerskiej Jerzy Bojko

Nowy trener ekipy z Łaszczówki to postać, której na Zamajszczyźnie specjalnie przedstawiać nie trzeba. Bojko to przewodniczący Rady Trenerów Zamajskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a także członek zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej i członek komisji Certyfikacji Szkółek Polskiego Związku Piłki Nożnej. W swojej bardzo bogatej seniorskiej karierze prowadził w naszym regionie takie drużyny jak Łada Biłgoraj, Tomasovia, Granica Lubycza Królewska, Huczwa Tyszowce czy Korona Łaszczów (drużyna męska i kobieca). Teraz będzie odpowiadać za wyniki Pogoni 96 Łaszczówka, która po poprzednim bardzo udanym sezonie w obecnej kampanii zawodzi.

Jesienią zespół dowodzony przez trenera Artura Jaremkę w 15 meczach zdobył ledwie 13 punktów i zakończył pierwszą część sezonu na odległej 14 pozycji. Warto jednak zauważyć, że ekipa z Łaszczówki do dziewiątej Andorii Mirze traci ledwie cztery „oczka”. Dlatego kibice Pogoni liczą, że wiosną tamtejsi zawodnicy będą się spisywać o wiele lepiej. – Podstawowym celem jest oczywiście utrzymanie w „okręgówce”. Zawodnicy Pogoni wywodzą się z Łaszczówki i okolic i grę w piłkę traktują jako pasję. Będę chciał zmotywować ich do pracy i liczę na to, że nasza kadra wiosną będzie stabilna. Jesienią to był zresztą największy mankament drużyny, która nie mogła wyjść na dwa, trzy mecze z rzędu w niezmienionym składzie. Mimo to, moim zdaniem, gra drużyny była też zdecydowanie lepsza niż osiągnane wyniki – mówi Bojko. – Poprzedni sezon rozbudził apetyty. Warto jednak pamiętać, że jest to zespół w pełni amatorski i niektórzy zawodnicy poprzez pracę czy studia nie mogą być na każdym treningu. Analizowałem jednak terminarz i jeśli w początkowych meczach rundy wiosennej zdobędziemy punkty to zbliżymy się do środka tabeli. Aby tak się jednak stało musimy ostro wziąć się do pracy – dodaje nowy szkoleniowiec Pogoni 96.

Drużyna przygotowuje się do drugiej części sezonu już od jakiegoś czasu. W planach są też mecze kontrolne między innymi z Orkanem Bełżec, a sprawdzianem generalnym ma być starcie z Hetmanem Zamość. A czy przed rundą wiosenną w zespole pojawią się nowi gracze? – Liczymy głównie na to, że do klubu wrócą zawodnicy, którzy grali w nim wcześniej, a z różnych przyczyn musieli z tego zrezygnować. Natomiast chęć przejścia do Błękitnych Obsza zgłosił najlepszy strzelec zespołu Tomasz Klos – zdradza Bojko.

Start rundy wiosennej Keeza zamajskiej klasy okręgowej zaplanowano na 19-20 marca. Pierwszy mecz Pogoń 96 zagra na wyjeździe z zamykającym tabelę Turem Turobin.

Napakowani gwiazdami

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II wzmocniony zawodnikami z Energa Basket Ligi pokonał GKS Tychy. Mimo to lublinianie długo męczyli się z rywalami.

Tyska ekipa to jedna z najsilniejszych drużyn w Suzuki I lidze. Miała jednak pecha, bo pierwszy zespół Startu ma akurat teraz przerwę spowodowaną koronawirusem, co pozwoliło Tane Spasevowi wysłać kilku koszykarzy na mecz rezerw. Właśnie dlatego w sobotnim spotkaniu wystąpili m.in. Mateusz Dziemba czy Roman Szymański.

Wydawało się, że mecz udało się rozstrzygnąć na korzyść gospodarzy już w końcówce trzeciej kwarty, kiedy przewaga miejscowych zawodników zaczęła przekraczać 10 pkt. Goście jednak nie poddali się i wrócili do gry, a na niespełna 4 min przed końcem nawet wyszli na prowadzenie. W nerwowej końcówce górę wzięło doświadczenie lublinian, a kluczowe rzuty oddawał Dziemba. Kapitan pierwszej ekipy jeszcze niedawno był w gronie zawodników aspirujących do reprezentacji Polski. Obecnie od kadry jest znacznie dalej, ale wciąż pokazuje, że jest zawodnikiem o wysokich umiejętnościach, a w sobotę zdobył 16 pkt. Lepszy od niego był Roman Szymański. Dla niego ten sezon na razie nie jest zbyt dobry. Wciąż jednak przerasta poziom I ligi, a w meczu z Tychami skompletował double-double, na które złożyło się 16 pkt i 11 zbiórek. – Nie spodziewałem się łatwego spotkania i wiedziałem, że GKS Tychy mocno się nam postawi. Było sporo walki podkoszowej i to się przełożyło na wynik. Uczulałem swoich zawodników, żeby byli na 100% skoncentrowani. W końcówce zrobiliśmy wszystko, żeby przechylić szalę na swoją korzyść – powiedział klubowym mediom trener AZS UMCS Start II Lublin, Przemysław Łuszczewski.

AZS UMCS Start II Lublin – GKS Tychy 74:69 (27:19, 16:21, 15:9, 16:20)

Lublin: Szymański 16, B. Pelczar 16 (3x3), Dziemba 15 (1x3), Stopierzyński 12 (1x3), Ciechockiński 2 oraz Obarek 8 (2x3), A. Myśliwiec 5, Nycz 0, M. Gospodarek 0, Wąsowicz 0.

Tychy: Trubacz 16 (2x3), Makowski 16 (2x3), Stanowski 14 (4x3), Krajewski 6, Tyska 5 (1x3) oraz Ł. Diduszek 8 (2x3), Nowak 2, Chodukiewicz 2, Ziaja 0.

Sędziowali: Gawron, Dolski i Wiszniewski. **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: MKKS Żak Koszalin – AZS AGH Kraków 98:100 ● Decka Pelplin – Górnik Trans.eu Wałbrzych

KRAJ I ŚWIAT

Spadek Świątek w rankingu

W ostatnim tygodniu nie odbyła się żadna impreza głównego cyklu WTA, a tenisistki miały przerwę po Australian Open 2022. Jednak i tak doszło do zmian w światowym rankingu. Iga Świątek straciła punkty za zeszłoroczny triumf w Adelajdzie i wobec powyższego nie utrzymała czwartej lokaty. 20-letnia Polka przesunęła się w dół o cztery miejsca i obecnie jest ósmą rakieta świata. Magda Linette, awansowała z 46. na 45. lokatę. 99. miejsce zachowała Magdalena Fręch. W górę o jedną pozycję przesunęła się Katarzyna Kawa, która obecnie jest 146. W trzeciej setce niewielkie spadki zaliczyły Urszula Radwańska i Maja Chwalińska. Liderką rankingu WTA pozostała Australijka Ashleigh Barty. Druga jest Białorusinka Aryna Sabalenka, a trzecia Czeszka Barbora Krejčíková.

Doskonały mecz Messiego

W ostatnim meczu 23. kolejki Ligue 1 Paris Saint-Germain wygrał na wyjeździe z Lille 5:1. Bardzo dobre spotkanie rozegrał Lionel Messi, który zdobył gola i zaliczył asystę. Argentynczyk zagrał jedno z lepszych spotkań w tym sezonie i walenie się przyczynił do sukcesu swojego zespołu. Paryżanie wygrali po raz siedemnasty w rozgrywkach francuskiej ekstraklasy i pewnie zmierzają po dziesiąty w historii tytuł mistrzowski. W tym momencie PSG ma już trzynaście punktów przewagi nad drugim w tabeli Olympique Marsylia.

Overmars odszedł w niesławie

Marc Overmars odszedł z Ajaksu Amsterdam. Spotkał się z poważnymi zarzutami, miał między innymi wysłać



Roman Szymański rozegrał w sobotę świetne zawody

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

67:75 ● Weegree AZS Politechnika Opolska – Rawplug Sokół Łańcut 83:81

● PGE Turów Zgorzelec – Sensation Kotwica Kołobrzeg 54:92 ● SKS Starogard Gdański – WKK Wrocław 78:79.

Mecz KS Książ Łowicz – Znicz Basket Pruszków został przełożony na 16 marca. Spotkanie Dzikie Warszawa – TBS Śląsk II Wrocław zostało odwołane i odbędzie się w innym terminie.

1. Górnik	22	38	1818:1623
2. Sokół	21	38	1832:1669
3. Kotwica	21	37	1841:1565
4. Tychy	22	37	1892:1763
5. Politechnika	22	37	1817:1688
6. Lublin	22	34	1777:1784

7. Kraków	21	33	1671:1678
8. WKK	21	31	1651:1650
9. Starogard	21	30	1712:1752
10. Śląsk II	19	29	1600:1500
11. Dzikie	21	29	1494:1503
12. Żak	20	28	1542:1631
13. Decka	21	28	1503:167
14. Krosno	19	27	1467:1466
15. Znicz	20	25	1436:1609
16. Książ	19	24	1537:1656
17. Turów	20	22	1388:1834

12-14 lutego: Górnik – Krosno ● Sokół – Dzikie ● WKK – Żak ● Kraków – Turów ● Kotwica – Decka ● Znicz – Starogard Gdański ● Tychy – Politechnika ● Śląsk II – Książ.

nieodpowiednie wiadomości do koleżanek z pracy. Były już dyrektor sportowy odniósł się do zarzutów na stronie internetowej klubu: „Jest mi wstyd. Niestety, nie zdawałem sobie sprawy, że przekroczyłem z tym granice. Przepraszam”. Overmars jest legendą holenderskiej piłki. W przeszłości był zawodnikiem takich klubów jak FC Barcelona czy Arsenal. To nie koniec jego problemów. Były dyrektor sportowy Ajaksu jest podejrzany o oszustwo związane z kryptowalutą.

Zagłębie wypunktowane

W czwartej kolejce Ligi Europejskiej szczypiornistek MKS Zagłębie Lubin zmierzyło się u siebie z liderem grupy B – SG BBM Bietigheim. Mistrzyni Polski otrzymała od rywalk surową lekcję piłki ręcznej. Ekipa z Niemiec, w której występuje na co dzień Karolina Kudłacz-Głoc pokazała szybką i skuteczną grę, nie pozwalając „Miedziowym” na nawiązanie walki. Osłabione mistrzyni Polski po kwadransie zawodów przegrywały już różnicą siedmiu bramek, a do przerwy dołożyły jeszcze tylko jedną. Ostatecznie uległy 21:33.

Dobry bieg Kaczmarek

W sobotę w Spale odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym udział wzięli reprezentanci Polski. Fenomenalnie w biegu na nietypowym dystansie 300 metrów spięła się Natalia Kaczmarek. Jedną z „Aniołków Matusińskiego” pokonała półtora okrążenia w czasie 36,20 s. Jest to nowy nieoficjalny rekord Polski. To drugi najlepszy wynik w historii europejskiej lekkoatletyki. Szybciej biegła jedynie Irina Priwałowa, która w 1993 roku uzyskała czas 35,45 s.

Drużyna na medal

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA ALMS

Start Lublin pewnie awansował do półfinału mistrzostw Polski U-19. „Czerwono-czarni” byli gospodarzem turnieju ćwierćfinałowego i nie dali najmniejszych szans swoim rywalom

Podopieczni Wojciecha Paszka i Ireneusza Marcina Ciećko zaprezentowali efektowny basket i bardzo wysoko wygrali oba mecze. W piątek zmierzyli się ze Szkołą Gortata Politechnika Gdańska. Przeciwnik miał już dość tego spotkania po pierwszej kwarcie, po której przegrywali 32:9. Później ta różnica jeszcze urosła i skończyło się na zwycięstwie 110:62. Gwiazdą tego meczu był Tymoteusz Pszczoła. To gracz, który ma na swoim koncie już występy w Energa Basket Lidze. W piątkowe popołudnie 18-latek zdobył 27 pkt i zebrał aż 15 piłek. Dzielnie wspierał go Michał Grzesiak, który zdobył 19 pkt. W niedzielę lublinianie łatwo rozprawili się z KS Cracovia Yabimo MG13 Kraków. Przez trzy kwarty gra była w miarę wyrównana, chociaż przewaga Startu praktycznie cały czas przekraczała 10 pkt. Prawdziwa deklasacja nastąpiła w ostatniej kwarcie, którą gospodarze wygrali 23:6. W efekcie cały mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść różnicą aż 32 pkt. Najlepszym graczem w tym meczu był Wiktor Kępka. Zdobył on 16 pkt, ale miał też aż 13 asyst. Najwięcej punktów (23) w „czerwono-czarnych” ponownie zdobył Pszczoła. Start w klasyfikacji generalnej turnieju w Lublinie zajął pierwsze miejsce. Oprócz ekipy Paszka i Ciećki awans do półfinału wywalczyła także Cracovia. (kk)

Szkoła Gortata Politechnika Gdańska – ALMS Start Lublin 62:110 (9:32, 19:30, 16:31, 18:17)

Start: Pszczoła 27 (2x3), Grzesiak 19, Wojciechowski 17, Barnuś 11, Kępka 11 oraz Cherepanov 9 (1x3), Wachowicz 5 (1x3), Tyburek 5, Switacz 4 (1x3), Psujek 2, Kirwiel 0, Brzyski 0.

ALMS Start Lublin – KS Cracovia Yabimo MG13 Kraków 81:49 (22:15, 16:13, 20:15, 23:6)

Start: Pszczoła 23 (1x3), Kępka 16 (2x3), Wojciechowski 13, Grzesiak 11 (1x3), Barnuś 5 (1x3) oraz Cherepanov 6, Turewicz 4, Switacz 0, Psujek 0, Kirwiel 0, Wachowicz 3, Jezierski 0.

Drugi wynik: Cracovia – Politechnika 83:64.

1. Start	2	4	191:111
2. Cracovia	2	3	132:145
3. Politechnika	2	2	126:193

Awans: Start i Cracovia.

Multi Multi (7.02), godz. 14

1, 4, 6, 16, 19, 22, 28, 29, 31, 32, 40, 42, 52, 54, 56, 60, 62, 67, 69, 73. Plus 56.

Multi Multi (6.02), godz. 21.50

1, 2, 9, 10, 16, 17, 18, 25, 26, 28, 29, 42, 44, 45, 52, 56, 62, 68, 71, 79. Plus 25.

Mini Lotto (06.02)

7, 8, 17, 29, 33.

Ekstra Pensja (6.02)

2, 8, 9, 10, 13 – 1.

Ekstra Premia (6.02)

11, 22, 23, 32, 35 – 4.

Kaskada (7.02), godz. 14

1, 3, 6, 7, 8, 9, 13, 16, 18, 20, 22, 24.

Kaskada (6.02), godz. 21.50

1, 2, 3, 4, 9, 10, 12, 13, 16, 17, 18, 23.

Super Szansa (7.02), godz. 14

6, 7, 9, 4, 9, 0, 0.

Super Szansa (6.02), godz. 21.50

8, 3, 2, 5, 6, 3, 6.

Koniec marzeń Tomasovii?

II LIGA SIATKAREK

W weekend na parkietach grupy czwartej zostało rozegrane tylko jedno spotkanie. Tak się jednak składa, że kluczowe dla dalszych losów Tomasovii.

Druga w tabeli Marba Sędziszów Małopolski pokonała w Szczyrku tamtejszy SMS PZPS II 3:0.

A to oznacza, że podopieczni Stanisława Kaniewskiego mają coraz mniejsze szanse na zajęcie drugiej lokaty

Od dłuższego czasu trener Kaniewski zdawał sobie sprawę, że jego zespół znajduje się w trudnej sytuacji. – Może być tak, że wygramy wszystkie spotkania, jakie nam zostały, a i tak nie wywalczymy awansu. Robimy jednak swoje, skupiamy się na każdym kolejnym występie i zobaczymy, co nam to da – wyjaśniał opiekun niebiesko-białych.

W tym sezonie nie ma fazy play-off ani play-out. Do turnieju półfinałowego awansują po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Klub z Tomaszowa Lubelskiego na dwie kolejki przed zakończeniem zmagania miał tyle samo punktów co Marba i Silesia Volley Mysłowice. Przegrany jednak z ekipą z Sędziszowa Małopolskiego gorszym bilansem setów, a w zasadzie jednego seta.

Po niedzielnej zwycięstwie Marba odskoczyła na trzy „oczka”, a na dodatek w ostatniej serii gier zagra u siebie z ostatnią Sandecją Nowy Sącz. A to w praktyce oznacza, że niebiesko-białe nie będą już w stanie wyprzedzić tej drużyny. A jak wygląda sprawa z Silesią? Klub z Mysłowic ma 37 punktów, jak tomaszowianki, ale do rozegrania aż trzy spotkania. U siebie z Maratonem Krzeszowice i Sandecją oraz z Wisłą w Krakowie. Aby zakończyć zmagania na trzeciej pozycji musiałaby więc przegrać przynajmniej jedno z tych spotkań, jeżeli oczywiście siatkarki z Tomaszowa Lubelskiego rozstrzygną na swoją korzyść wyjazdowe starcia w: Szczyrku i Ostrowcu Świętokrzyskim. Zresztą najlepiej po 3:0, bo obecnie Silesia ma bilans setów 43:16, a zawodniczki trenera Kaniewskiego 40:16.

GRUPA IV

Mecz rozegrany awansem: SMS PZPS II Szczyrk – Marba Sędziszów Małopolski 0:3 (19:25, 14:25, 16:25)

1. Marba	17	40	44:16
2. Silesia	15	37	43:16
3. Tomasovia	16	37	40:16
4. Szczyrk	17	23	32:36
5. KSZO	17	22	30:36
6. Wisła	16	21	27:36
7. Poprad	16	19	26:34
8. SAN-Pajda II	16	18	27:41
9. Maraton	15	15	23:34
10. Sandecja	15	8	13:40

12-13 lutego: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski Tomasovia ● Wisła Kraków – Silesia Volley Mysłowice ● Maraton Krzeszowice – Poprad Stary Sącz ● Sandecja Nowy Sącz – SAN-Pajda II Jarosław. **26 lutego:** Marba – Sandecja ● SAN-Pajda II – Maraton ● Poprad – Wisła Kraków ● SMS PZPS II – Tomasovia. (LUKISZ)

Dobry materiał do analizy

EWINNER II LIGA Wielkimi krokami zbliża się druga część sezonu. Na dzień dobry w 2022 roku Motor zmierzy się w Krakowie z Hutnikiem. A mecz odbędzie się za niecałe trzy tygodnie. Na razie podopieczni Marka Saganowskiego wyjechali jednak na obóz do Uniejowa, gdzie spędzą kilka najbliższych dni

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zółto-biało-niebiescy wybrali się na zgrupowanie w trochę gorszych nastrojach. W niedzielę ulegli trzecioligowej Siarce Tarnobrzeg 1:3. Nawet mimo nieobecności kilku podstawowych zawodników, jak: Michał Fidziukiewicz, Adam Ryczkowski, czy Wojciech Błyszko chyba nikt nie spodziewał się, że lublinianie będą mieli aż takie problemy z drużyną Sławomira Majaka.

Tymczasem do przerwy rywale mieli w zapasie dwie bramki, a szybko po zmianie stron podwyższyli nawet wynik na 3:0. Motor było stać jedynie na honorowe trafienie i ostatecznie trzeba było się pogodzić z drugą porażką podczas zimowych przygotowań.

– Ten mecz nie wyglądał tak jakbyśmy sobie tego życzyli. Jesteśmy jednak teraz w momencie tych najmocniejszych treningów i może dlatego spotkanie z Siarką tak wyglądało? W środę było sporo jakości przy okazji sparingu z Chelmianką, ale tym razem jej brakowało. Trzeba popracować na obozie nad czysto piłkarskimi elementami – wyjaśnia Paweł Moskwik, zawodnik ekipy z Lublina.

Niezadowolony ze spotkania był także trener Saganowski. I nie chodzi tylko o wynik. – Nie do końca z tego powodu, że straciliśmy trzy bramki, ale i z naszej ofensywy. Były sytuacje, żeby coś strzelić, zwłaszcza na początku.



Piłkarze Motoru podczas zimowych przygotowań na razie zanotowali w sparingach: dwa zwycięstwa i dwie porażki

FOT. MOTOR LUBLIN

Powinniśmy wykorzystać przynajmniej jedną okazję, a gdyby się udało, to mecz i wynik pewnie ukladałby się trochę inaczej – przekonuje „Sagan”.

Szkoleniowiec chwali jednak zespół przeciwnika. – Siarka wyglądała bardzo dobrze, szczególnie pod względem fizycznym. My wykonaliśmy swój plan. Zakończyliśmy okres cięższej pracy. Na obozie będziemy

się mocno koncentrować na taktyce i błędach indywidualnych. Po tym meczu z Siarką będzie sporo rzeczy do analizy i do pokazania, żeby takich błędów już nie popełniać. Choćby drugi gol dla rywala, to ewidentny pomyłka naszego stopera, ale to pewnie też wynika ze zmęczenia – wyjaśnia opiekun Motoru.

Jego podopieczni już wcześniej mieli okazję

ćwiczyć w Uniejowie. Dla tego wiedzą, że niczego im tam nie zabraknie. – Warunki są bardzo dobre, mamy w hotelu siłownię, a także dwa boiska do dyspozycji. Jedno naturalne, a do tego podgrzewane i takie ze sztuczną nawierzchnią. Wszystko, czego potrzebujemy będziemy mieli na miejscu. Cieszę się z tego obozu, bo będzie można spędzić

dużo czasu na indywidualnych rozmowach z zawodnikami. Okres ciężkiej i mozolnej pracy już zakończyliśmy, teraz musimy łapać trochę świeżości – mówi trener Saganowski.

W przyszłym tygodniu, w planach są dwa kolejne mecze kontrolne. Najpierw z Legionovią Legionowo w piątek, a w sobotę z rezerwami Legii Warszawa w Książnicach.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Z Tomasovii do Cracovii

Młody zawodnik klubu z Tomaszowa Lubelskiego Gabriel Wietrzyk przenosi się do Krakowa. Piłkarz z rocznika 2008, który w ekipie niebiesko-białych ćwiczył pod okiem trenera Mariusza Skawińskiego trafił do drużyny Cracovii. I już od rundy wiosennej będzie zakładał koszulkę „Pasów”.

Treningi w Rakowie

Gryf Gmina Zamość dopiero chwalił się transferem Marcela Myski do pierwszoligowej Resovii. Tym razem dużo młodszy zawodnik Gryfa miał okazję wybrać się na treningi do innego klubu. Oskar Wielgusiak dostał zaproszenie na zajęcia Rakowa Częstochowa oraz na sparingi z akademią Piotra Reissa i Górnikiem Zabrze. Wielgusiak to zawodnik z rocznika 2014. – Zaproszenie dla naszego młodego gracza jest kolejnym elementem podpisanej współpracy z Rakowem Częstochowa. Dzięki temu zawodnicy Akademii Gryf Gmina Zamość mają możliwość trenowania i konfrontacji z najlepszymi zespołami w Polsce – informuje nasz czwartoligowiec.

(LUKISZ)

Wielkie testowanie w Radzynie

PIŁKARSKA III LIGA

Piłkarze Mikołaja Raczyńskiego przegrali w sobotę z występującą w IV lidze mazowieckiej Victorią Sulejówek 2:4. W drużynie z Radzyna Podlaskiego pojawiło się czterech testowanych zawodników, a kolejni mają dojechać na środowy sparing z Podlasiem Biała Podlaska

Tym razem na meczu zabrakło trenera Raczyńskiego, który się rozchorował. Nie było też lekko kontuzjowanego Michała Kobiółki. Pomocnik, który został wypożyczony z drugoligowej Pogoni Siedlce brał nawet udział w piątkowym treningu, ale sztab Orłąt nie chciał ryzykować. Nie w pełni sił po urazie mięśnia dwugłowego był też Sebastian Kaczyński, chociaż on wziął akurat udział w sobotnich zawodach.

Nie zabrakło również zawodników testowanych. Tym razem było ich czterech. Wiadomo już, że angaż w Orłętach wywalczył Dominik Rycaj, czyli brat występującego obecnie w Radzynie Karola. Dla gracza z 2000 rocznika będzie to powrót do Radzyna po kilku latach przerwy. Poza tym sprawdzani byli piłkarze mający za sobą występy w: rezerwach Legii Warszawa i Rakowie Częstochowa.

Sam mecz został podzielony na cztery tercje po 30 minut. Victoria

prowadziła 1:0 i 2:1, ale biało-zieloni odpowiadali po trafieniach: Piotra Kuźmy i Wahe Mnatsakanyana. Dopiero w ostatnich 10 minutach rywale przechylili szalę na swoją stronę.

– Na razie mam tylko relacje od moich asystentów, ale wiadomo, że mocno pomieszałyśmy w składach, żeby przyjrzeć się sprawdzanym piłkarzom. To był główny cel. I dwóch z nich zostanie z nami. Jednym będzie Dominik Rycaj, a drugim raczej boczny obrońca, który był nawet mistrzem Polski juniorów U-17, a grał także w rezerwach Legii. Przyglądaliśmy się też kolejnemu bocznemu obrońcy z Rakowa, wypadł solidnie, więc jeszcze zobaczymy – mówi trener Raczyński.

Szkoleniowiec spodziewa się też kolejnych ruchów. – Na pewno szukamy drugiego napastnika, a dodatkowo prowadzimy rozmowy ze skrzydłowym, który ma doświadczenie z gry w drugiej lidze. Pierwszy ma paszport holenderski, ale narodowość z Ame-

ryki Południowej. Powinien pojawić się u nas w przyszłym tygodniu i zagrać w sparingu z Podlasem. Wiadomo, że z napastnikami jest problem, więc szukamy także opcji zagranicznych. To piłkarz z polecenia, dlatego chcemy mu się przyjrzeć. Nowych twarzy w kolejnym tygodniu może być jednak więcej – wyjaśnia szkoleniowiec Orłąt.

(LUKISZ)

Victoria Sulejówek – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:2 (1:0, 1:1, 2:2)

Bramki: Dębski (29), Świątek (76), Szeliga (110), Piekut (118) – Kuźma (32), Mnatsakanyan (80).

Orłęta, I kwarta: Ciołek – Szymala, Mysza, Chyla, zawodnik testowany I, Korolczuk, Kamiński, Koszel, Skrzyński, Rycaj, Kuźma. **II kwarta:** Ciołek – Szymala, Mysza, Chyla, zawodnik testowany II, Korolczuk, Kamiński, Rycaj, Skrzyński, Kaczyński, Kuźma. **III kwarta:** Ciołek – Chaliadka, Migal, Mnatsakanyan, zawodnik testowany I, Cwik, zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV, Koszel, Bryja, Kaczyński. **IV kwarta:** Rosiak – Chaliadka, Migal, Mnatsakanyan, zawodnik testowany II, Cwik, Siudaj, zawodnik testowany III, Bryja, zawodnik testowany IV, Walczyna.

Polka zdyskwalifikowała gwiazdy

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE Za nami trzeci dzień zmagają olimpijczyków. Do niecodziennych wydarzeń doszło w konkursie mikstów w skokach narciarskich. Na skutek licznych dyskwalifikacji jego rozstrzygnięcia były mocno sensacyjne

Pierwsza seria konkursu mikstów przyniosła szereg niespodzianek. W roli głównej wystąpiła Polka Agnieszka Baczkowska, która odpowiadała w Pekinie za kontrolę sprzętu. Do drugiej serii miksta nie weszły tylko reprezentacje Chin i Niemiec. Ta ostatnia ze względu na... dyskwalifikację wicemistrzyni olimpijskiej Kathariny Althaus. Zdyskwalifikowane zostały też legendarna Sara Takanashi z Japonii i Daniela Iraschko-Stolz z Austrii. W efekcie „szalony” konkurs wygrała reprezentacja Słowenii, która typowana była do triumfu. Jednak za nią sensacyjnie zmagania zakończyła Rosja, a trzecie miejsce zajęła Kanada. Natomiast reprezentacja Polski w składzie: Nicole Konderla, Dawid Kubacki, Kinga Rajda i Kamil Stoch ukończyła konkurs na szóstym miejscu. Optymizmem mogły napawać szczególnie skoki Stocha i Kubackiego, których w Pekinie czekają jeszcze zmagania na skoczni dużej.

Alpejka w czołowej dziesiątce Dobry występ Maryna Gąsienica-Daniel, która zajęła ósme miejsce w slalomie gigancie co należy uznać za duży sukces 27-latk. Polka po pierwszym przejeździe plasowała się na 11. pozycji, ale w drugim zjeździe zaprezentowała się świetnie. Przejazd z czwartym czasem dał jej awans na ósme miejsce. Złoty medal zgodnie z przewidywaniami zdobyła Szwedka Sara Hector do której Gąsienica straciła 1.42 sekundy. Srebro zdobyła Włoszka Federica Brignone, a brąz Szwajcarka Lara Gut-Behrami. – Drugi przejazd był

całkiem niezły i bardzo się z niego cieszę – powiedziała zawodniczka cytowana przez oficjalny portal Polskiego Komitetu Olimpijskiego. – Niestety zaważył ten pierwszy. Przez ostatnie dni miałam problemy z plecami i tak naprawdę nie byłam jeszcze pewna czy w ogóle wystartuję. Cieszę się, że udało się wystąpić. Jest mi jednak trochę przykro, że zabrakło dosłownie jednego dnia, abyśmy dopracowali jedną rzecz, którą zmieniliśmy na drugi przejazd i było dużo lepiej – dodała najlepsza polska alpejka. Poza Gąsienicą-Daniel występ w slalomie gigancie zanotowały jeszcze dwie nasze reprezentantki. Magdalena Łuczak, która zajęła 26. miejsce, a Zuzanna Czapska była 30.

Bródka nie wystartuje

Po dramatycznych przeżyciach Natalii Maliszewskiej kolejne złe wieści napłynęły z obozu polskich panczenistów. Zbigniew Bródka nie wystartuje we wtorkowej rywalizacji na 1500 m w łyżwiarstwie szybkim. Informację na ten temat przekazał sam zawodnik w mediach społecznościowych. – Szanowni Państwo. Informuję z bólem, że niestety nie wystartuję na 1500 m w Pekinie. Podczas jednego z ostatnich treningów na lodzie doznałem urazu mięśnia przywodziciela uda. Uraz ten nie wydaje się bardzo groźny, ale start wiązałby się z dużym bólem i ewentualnym ryzykiem pogłęбления. Mam nadzieję jednak, że do startu w biegu masowym, który zaplanowany jest na 19 lutego wszystko już będzie w porządku. Trzymajcie proszę bardzo mocno kciuki – napisał zawodnik, który w 2014 roku na ZIO w Soczi zdobył złoto właśnie na dystansie 1500 m.

Tak tworzy się historia

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder rozpoczyna dzisiaj udział w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. To historyczny moment dla MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski oraz całego naszego województwa



Monika Skinder dzisiaj zadebiutuje w Igrzyskach Olimpijskich

FOT. MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

w tej konkurencji na pierwszą dziesiątkę. Szczytem marzeń byłaby pierwsza ósemka, która dałaby im większe wsparcie finansowe.

Nie oznacza to jednak, że dzisiejszy start Skinder potraktuje treningowo. Jej pierwszym celem jest zajęcie w kwalifikacjach miejsca w czołowej 30, co daje możliwość walki w ćwierćfinale. W tym sezonie w Pucharze Świata tylko raz udało jej się zakwalifikować do tej fazy. Na co dzień jednak musi rywalizować z całą rzeszą Nor-

weżek, Rosjanek, Finek czy Szwedek. W czasie Igrzysk Olimpijskich konkurencja jest nieco mniejsza, bo każdy kraj może wystawić znacznie mniejszą liczbę zawodniczek. – Nie chcę niczego wyrokować, ale uważam, że celem minimum powinno być właśnie czołowa 30. Awans do półfinału byłby mistrzostwem świata. Trasy w Chinach są jednymi z najtrudniejszych na świecie, ale one będą takie same dla wszystkich zawodniczek. Monika jest dobrze przy-

gotowana do tego startu i widać, że czuje się znakomicie. Cieszy również fakt, że dziewczyny dysponują znakomitym serwisem, co pokazał znakomity bieg Izabeli Marcisz w skiatlonie (16. miejsce – red.) – mówi Waldemar Kołcun, klubowy trener Skinder.

Rywalizacja sprinterek rozpocznie się o godz. 9. Ćwierćfinały ruszą o godz. 11.30. Transmisje z imprezy przeprowadza TVP oraz Eurosport.

KAMIL KOZIOL

Bogdanka dalej z Górnikiem

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Górnik Łeczna i Lubelski Węgiel Bogdanka S.A nadal razem. W poniedziałek na obiektach klubowych łącznie poinformowano, że beniaminek PKO BP Ekstraklasy może liczyć na wsparcie głównego sponsora przez kolejne trzy lata. Wsparcie finansowe zadeklarował również obecny na konferencji Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski

Z wielką uwagą przyglądamy się działaniom Górnika nie tylko w kontekście pierwszej drużyny, ale także pod kątem szkolenia młodzieży. Akademia Górnika stoi na bardzo wysokim poziomie i będzie stale się rozwijać. Widać włożoną w szkolenie pracę, bo kilku zawodników Akademii trenuje już w raz z pierwszym zespołem. Naszą rolą jako Lubelskiego Węgla Bogdanka jest promowanie naszego województwa. W Górniku panuje bardzo dobra atmosfera i stabilizacja czego dowodem jest choćby osoba trenera Kamila Kieresia prowadzącego zespół od czasów drugiej ligi – powiedział Artur Wasil,

prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka.

– Miło mi spotkać się na obiektach Górnika Łeczna i powiedzieć, że zarząd Urzędu Marszałkowskiego wspiera drużynę występującą w PKO BP Ekstraklasie. W województwie Lubelskim sport stoi na bardzo wysokim poziomie. Mamy znakomite drużyny w postaci Pszczółki Startu Lublin i Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin w koszykówce, mamy MKS Funfloor Perła Lublin w piłce ręcznej, a także beniaminka siatkarskiej Plus-Lugi LUK Lublin. Jak jednak wiadomo piłka nożna to najpopularniejsza dyscyplina w Polsce i wyzwala w kibicach ogromne emocje. Dlatego robimy

wszystko by wspomóc Górnika Łeczna środkami finansowymi. Życzę ekipie z Łecznej sukcesów i utrzymania na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce – powiedział Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

Zadowolonia i wdzięczności z okazanego wsparcia nie kryli działacze Górnika. – Chciałbym podziękować panu Marszałkowi i władzom kopalni w Bogdanie. To dla nas ważny dzień, bo podpisaliśmy umowę z Lubelskim Węglem Bogdanka na kolejne trzy lata. To długi okres i bardzo się z tego cieszymy. Zrobimy wszystko by drużyna utrzymała się w PKO BP Ekstraklasie by

wszyscy nasi kibice i Lubelszczycy byli z nas zadowoleni – powiedział Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łeczna. – Chcemy także zadbać o rozwój klubowej Akademii, która również będzie w dużej mierze beneficjentem podpisanej umowy. Chcemy by w przyszłości nasi wychowankowie trafiali do pierwszej drużyny – dodał sternik „zielono-czarnych”.

Po wyjazdowym remisie 1:1 z Wartą Poznań piłkarze Górnika przygotowują się do kolejnego spotkania. W piątek o godzinie 18 „zielono-czarni” w pierwszym meczu rundy wiosennej na swoim obiekcie zmierzą się ze Śląskiem Wrocław.

Mane lepszy od Salaha

PIŁKA NOŻNA W finałowym meczu Pucharu Narodów Afryki Senegal pokonał Egipt po serii rzutów karnych i po raz pierwszy w historii został mistrzem Czarnego Lądu

Piłkarze Senegalu po niezbyt imponujących występach grupowych, w fazie pucharowej kroczili od zwycięstwa do zwycięstwa, pokonując kolejno Wyspy Zielonego Przylądka, Gwineę Równikową i Burkina Faso. Natomiast Egipcjanie w drodze do finału upodabali sobie mecze, które trwały dłużej niż 90 minut. „Faraonowie” W 1/8 finału wyeliminowali Wybrzeże Kości Słoniowej po rzutach karnych, ćwierćfinał z Marokiem rozstrzygnęli po dogrywce, a w półfinale pokonali Kamerun także po serii „jedenastek”.

W finale Senegalczyki bardzo szybko mogli wyjść na prowadzenie. Jednak w siódmej minucie rzut karny zmarnował Sadio Mane. Później spotkanie miało wyrównany przebieg. Do końca pierwszej połowy walka toczyła się głównie w środku boiska, a obie reprezentacje oddały po jednym celnym strzale.

Po przerwie inicjatywę próbowali przejąć Senegalczyki. Dwie dobre okazje pod bramką rywali zmarnował Mane. Egipcjanie odpowiadali rzadko i głównie z kontry, ale bez skutku i o losach finału miały zdecydować rzuty karne.

W konkursie „jedenastek” jako pierwszy pomylił się w drugiej serii Mohamed Abdelmonem. Chwilę później to samo zrobił jednak Bouna Sarr i po trzech kolejkach ponownie był remis. W czwartej serii dla Senegalu trafił Bamba Dieng, a swoją próbę zmarnował Egipcjanin Mohanad Lasheen. Finałowy triumf Senegalczyków przypieczętował w ostatniej kolejce Mane, rehabilitując się za spudłowanego karnego z pierwszej połowy.

Dla Senegalu jest to pierwsze w historii zwycięstwo w Pucharze Narodów Afryki.

PUCHAR NARODÓW AFRYKI

FINAL: Senegal – Egipt 0:0

(karne 4:2).

KARTKA Z KALENDARZA

1865

przyrodnik Gregor Mendel zaprezentował sformułowane przez siebie reguły przekazywania cech dziedzicznych

1894

urodził się King Vidor, amerykański reżyser filmowy pięciokrotnie nominowany do Oscara

1925

urodził się Jack Lemmon, amerykański aktor

1935

premiera filmu „Antek policmajster” w reżyserii Michała Waszyńskiego

1948

w szwajcarskim Sankt Moritz zakończyły się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1960

premiera filmu „Wspólny pokój” w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa

1976

17. Halowe Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce w Warszawie: Tadeusz Ślusarski ustanowił rekord świata w skoku o tyczce: 5,65 m.

1976

premiera filmu „Taksówkarz” w reżyserii Martina Scorsese. W rolach głównych: Robert De Niro i Jodie Foster

1996

premiera filmu „Girl Guide” w reżyserii Juliusza Machulskiego

2002

rozpoczęły się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w amerykańskim Salt Lake City

669

sportowców z 28 krajów wzięło udział w XIV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie, które rozpoczęły się 8 lutego 1984 roku



FOT. ANNE-MARIE FORKER / MYSTIC PRODUCTION

MUZYKA Grupa Marillion nagrała jeden z najbardziej optymistycznych albumów w swojej karierze. W najnowszym utworze - „Murder Machines” - dzieli się swoją refleksją na temat relacji międzyludz-

kich w obecnej sytuacji na świecie. To piosenka, która narodziła się w trudnych czasach zamknięcia i dystansu społecznego.

Steve Hogarth tak mówi o „Murder Machines”: „Starałem się nie pisać o

wirusie. Ale przez ostatnie dwa lata był tak dużą częścią życia, że wciąż się wkładał do moich tekstów. Ta przerażająca rzeczywistość, w której owinięcie ramion wokół ojca lub matki może ostatecznie

ich zabić, dała początek tej piosence. Tekst ewoluował i opowiada o zazdrości i złamanym sercu; bólu związany z patrzeniem, jak kobieta, którą kochasz, obejmuje innego mężczyznę. No i oczywiście

ramiona supermocarstw i psychopatów, trzymających palec na spuście”.

Dwudziesty studyjny album Marillion zatytułowany „An Hour Before It's Dark” ukaże się 4 marca.

(ŹRÓDŁO: MYSTIC PRODUCTION)

Egipskie tajemnice



FOT. HISTORY

DO ZOBACZENIA Przez 10 odcinków programu „Sekrety egipskich grobowców” będziemy towarzyszyć archeologowi Zahi Hawassowi w jego pracy, czyli poszukiwa-

niu historycznych znalezisk i jednoczesnym zarządzaniu 250 wykopaliskami rozsianymi po całym Egipcie.

Kamery asystują doktorowi Hawassowi i jego ekipie,

kiedy ci dokonują fascynujących odkryć – począwszy od doskonale zachowanych mumii aż po grobowiec, kryjący szczątki samej Kleopatry. Widzowie przekonają

się, że blaskom sławy i opinii jednego z najznakomitszych egiptologów na świecie, jaką cieszy się doktor Hawass, towarzyszą też cienie jego codziennej pracy. Poznają

trudy i realne zagrożenia z jakimi mierzy się naukowiec i jego ekipa, przekopując palące piaski pustyni.

Premiera: w środę, 9 lutego o godzinie 21 na HISTORY2.

Truskawka

MUZYKA Epka „Truskawka” to zapowiedź pierwszego albumu Marka Niedzielskiego, który ukaże się w maju 2022.

Marek Niedzielski jest wokalistą, perkusistą, kompozytorem i autorem tekstów. Jest liderem zespołu o nazwie takiej samej jak jego imię i nazwisko, w którym grają z nim

Paweł Stachowiak i Fryderyk Szulgit. Swoją muzykę Marek charakteryzuje tak: „Gramy muzykę alt-popową/indie popową, lubimy zaglądać do soulu, rozstrajać instrumenty, posłuchać co tam w jazzie”.

Najnowszy singiel zespołu, „OKI” to ostatni utwór z garażowej sesji, w trakcie której

powstała EP-ka „Truskawka”. Znajdują się na niej również utwory „Sny”, „Adresy” i „fiu fiu fiu”, które znalazły się na topowych alternatywnych playlistach serwisów streamingowych. „Truskawka” to przedsmak pełnej płyty nagrywanej we współpracy ze studiem Azymut, która ukaże się już w maju 2022.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE